

Symposium Pugwash

Problemy rozbrojenia i kontroli zbrojeń

W Radziejowicach pod Warszawą zakończyło się w piątek 4-dniowe sympozjum międzynarodowego ruchu uczonych na rzecz pokoju i rozbrojenia — Pugwash. Sympozjum zorganizowane przez PAN dotyczyło zagadnień związanych z rozbrojeniem i środkami kontroli zbrojeń.

Uczestniczyli w nim naukowcy z 8 krajów europejskich. Byli wśród nich tacy działacze na rzecz pokoju, jak prof. Michał Wosłenski z ZSRR, prof. Jean P. Stroot z Belgii, dr Jean Klein z Francji, dr Frank Burnaby — sekretarz wykonawczy Pugwash. Polskiej delegacji przewodniczył prof. dr Jerzy Bukowski.

Zakończone sympozjum powiedział prof. dr J. Bukowski — jest jednym z wielu spotkań, które odbywają się między konferencjami plenarnymi i dotyczy problemów szczerze gotowych. (PAP)

Polsko-radziecki protokół o wymianie towarowej

Ministrowie handlu zagranicznego Polski i ZSRR — Janusz Burakiewicz i Nikołaj Patoliczew podpisali w piątek w Moskwie protokół o polsko-radzieckiej wymianie towarowej na 1970 r. W roku przyszłym wartość obrotów towarowych między obu krajami osiągnie kwotę 2,3 mld rubli co stanowi 10 procentowy wzrost w porównaniu z rokiem bieżącym. (PAP)

Delegacja Zjednoczonej Republiki Arabskiej opuściła Związek Radziecki

Operacje partyzantów palestyńskich

W piątek rano wyjechała z Moskwy do kraju delegacja partyjno-rządowa Zjednoczonej Republiki Arabskiej, na czele z osobistym przedstawicielem prezydenta ZRA, członkiem Najwyższego Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego, Anwarem El-Sadatem.

Delegacja przebywała z przyjacielską wizytą w stolicy ZSRR od 9 grudnia na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego. W Moskwie delegacja prowadziła rozmowy z Leonidem Breżniewem, Aleksiejem Kosyginem, Nikołajem Podgornym i innymi radzieckimi działaczami partyjnymi i politycznymi.

Bojownicy „Al-Assifa” zaatakowali przy użyciu rakiet kilka izraelskich składów amunicji oraz zgromadzeń pojazdów wojskowych w rejonie Tel Rihane w górnej Galilei — podaje komunikat dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej. Potyczka trwała 4 godziny.

Muzyczne kontakty Poznań — Płowdiw

Państwowa Filharmonia w Poznaniu nawiązała interesujące kontakty z Bułgarią. Po był w naszym mieście dyryktor artystyczny i pierwszego dyrygenta w Płowdiw — Rusłan Rajczew zapoczątkował współpracę między filharmoniami dwóch miast targowych. W przyszłym roku aż trzykrotnie poznańscy muzycy wystąpią w Bułgarii. W marcu kierownik artystyczny Państwowej Filharmonii w Poznaniu dyrygować będzie koncertami symfonicznymi, a maju poznańska orkiestra da sześć koncertów w Sofii, Płowdiw i innych miastach, a w grudniu przyjedzie do Poznania z rewidytą Filharmonia z Płowdiw. Bułgarska orkiestra symfoniczna cieszy się zasłużonym uznaniem w swoim kraju, dla wysokiego poziomu artystycznego, jaki reprezentuje ten zespół. Ostatnio Bułgarzy odbyli udane tournée po Kubie i NRF.

Rusłan Rajczew zapoznał się z życiem muzycznym Poznania. Szczególnie wysoko ocenił on formy upowszechniania muzyki poważnej wśród młodzieży, propagowane przez Klub Pro Symfonia. (g)



POZNAN
SOBOTA
13
GRUDNIA
1969

Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 296 (8031)
Cena 50 gr

XXIX Sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN

Wszechstronne studia nad kształtem naszego kraju w przyszłości

W Pałacu Staszica w Warszawie zebrał się w piątek członkowie Polskiej Akademii Nauk na XXIX Sesji Zgromadzenia Ogólnego Akademii. Najwybitniejsi polscy uczeni poświęcili to spotkanie omówieniu zagadnień dalszego rozwoju prac prognostycznych, zmierzających do unowocześnienia polskiej nauki i lepszego wykorzystania dorobku badawczego w praktyce. Na sesji wybrano również nowych członków rzeczywistych PAN spośród grona członków — korespondentów Akademii.

Obrady otworzył prezes PAN — prof. Janusz Groszkowski, który powitał przybyłych na sesję: kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzeja Werblana, ministra przemysłu chemicznego — Antoniego Radlińskiego, oraz wiceministra zdrowia i opieki społecznej — Józefa Grendę.

Jednym z najpilniejszych zadań Akademii — stwierdził prof. Groszkowski — jest obecnie rozwinięcie bardziej wszechstronnych studiów nad kształtem naszego kraju w przyszłości, pełniejsze związa-

nie działalności badawczej z celami rozwoju społeczno-gospodarczego. Trafny wybór tych celów decydować bowiem będzie o strategii rozwoju naszego kraju.

Prezes PAN nawiązał do obrad IV Plenum KC PZPR, stwierdzając, że uchwała IV Plenum określiła zadania dla całego zaplecza naukowo-technicznego i sprecyzowała dalsze cele pracy Akademii. Realizacja tych zadań będzie wymagać aktywizacji pracy komitetów naukowych PAN. Placówki Akademii muszą stać się ważnym ogniwem w realizacji kompleksowych programów badawczych. Muszą one rozwijać się szybciej i — po odpowiednim wzmocnieniu i koncentracji badań — stać się dużymi, ogólnokrajowymi ośrodkami badań, do których można by kierować poważne zamówienia badawcze.

Referat na temat badań prognostycznych w Polskiej Akademii Nauk wygłosił zastępca sekretarza naukowego PAN, prof. dr Kazimierz Secomski. Stwierdził on m. in., że aby móc planowo kształtować perspektywiczne kierunki i strukturę rozwoju społeczno-gospodarczego, trzeba najpierw w możliwie trafny sposób przewidywać bieg i powiązania całości kształtu zjawisk społecznych i ekonomicznych. Formulowanie prognoz różnego typu, obejmujących wszelkiego rodzaju przejawy rozwoju społeczno-gospodarczego, staje się punktem wyjścia dla: zarysowania wstępnej koncepcji przyszłego rozwoju, zapoczątkowania prac nad sporządzaniem planów wieloletnich i perspektywicznych oraz dla opracowania kolejnych planów

W Dahomeju panuje spokój

Po dokonaniu przed 3 dniami zamachu stanu w Dahomeju, atmosfera w stolicy kraju jest spokojna. Sklepy i instytucje pracują normalnie. Nadal jednak nie sformował się jeszcze rząd tymczasowy. Niektórzy byli przywódcy kraju znajdujący się na emigracji wyrazili gotowość wzięcia w tej czy w innej formie udziału w zarządzaniu krajem. (PAP)

Tylko do poniedziałku można zaprenumerować „Głos”

Zaden listonosz i żaden urząd pocztowy nie może odmówić przyjęcia wpłaty na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego”. Zachęcamy do zaprenumerowania „Głosu”, gdyż jest to najlepsza forma zapewnienia sobie otrzymania naszego dziennika. W kiosku może zabraknąć „Głosu” — dla prenumeratorów — nigdy.

Wpłaty na prenumeratę przyjmują

do 15 grudnia

listonosze i urzędy pocztowe. „Głos” zamówić można na I kwartał 1970 r. (cena 39 zł), na I półrocze (78 zł), na cały rok 1970 (156 zł).

Każdego kto miałby jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie — prosimy o powiadomienie o tym redakcji „Głosu Wielkopolski”, Poznań, Grunwaldzka 19 lub telefonicznie na numer 657-18.

Młodej wsi — owocnych obrad



W sprawie pomocy dla Wietnamu

Presja USA na Szwecję

Reakcyjne koła amerykańskie kontynuują akcje nacisków na Szwecję w celu zmuszenia rządu tego kraju do wycofania się z zapowiedzianej pomocy humanitarnej dla Wietnamu. Ostatnio np. podjęte zostały próby bojkotu szwedzkiego statku „Gripsholm”, który zawiął do portów amerykańskich.

W odpowiedzi premier złożył oświadczenie stwierdzając m. in.: jest rzeczą zrozumiałą, że nie możemy w następstwie jakichkolwiek pogroźek i nacisków ekonomicznych odstąpić od naszych tradycji i udzielać pomocy humanitarnej ofiarom. (PAP)

Tito przyjął Baszewa

Prezydent Jugosławii Josip Broz Tito przyjął w piątek w miejscowości Brdo w Słowenii ministra spraw zagranicznych Bułgarii Iwana Baszewa, który przebywa w Jugosławii z wizytą oficjalną. (PAP)

Komitet Polityczny ONZ zakończył obrady

Wyrazy uznania dla delegacji polskiej i ambasadora E. Kulagi

Specjalny Komitet Polityczny obecnej sesji ONZ zakończył już prace. Zajmował się on czterema grupami zagadnień: sprawa apartheidu, zagadnieniem uchodźców na Bliskim Wschodzie, problemem operacji pokojowych ONZ oraz pakietem zagadnień dotyczących skutków promieniowania radioaktywnego.

W wyniku debaty nad pierwszym z zagadnień komitet uchwalił rezolucję, raz jeszcze potępiającą zjawisko apartheidu, wskazującą na jego źródła i wzywającą kraje do wspólnej akcji i podporządkowania się poprzednim postanowieniom ONZ mającym na celu uwolnienie ludzkości od jednej z form rasizmu jaką jest apartheid.

Debata nad problemem uchodźców na Bliskim Wschodzie przekształciła się w szerszą polityczną dyskusję na temat ogólnej sytuacji w tym rejonie świata. Większość uczestników debaty wskazywała, że problem uchodźców jest wynikiem agresywnych poczynań Izraela i że będzie mógł być rozwiązany dopiero wówczas, gdy usunięte zostaną skutki agresji.

W sprawie tej uchwalono trzy rezolucje, dwie o charakterze humanitarnym oraz jed-

ną polityczną, której projekt przedłożyły delegacje państw afrykańskich. W tym ostatnim dokumencie uznano prawo do państwa palestyńskiego do jego ziemi rodzinnej. Oznacza to, że większość delegacji uczestniczących w pracach sesji uznała walkę palestyńskich partyzantów z izraelskim najazdem za walkę narodowo-wyzwoleńczą.

Uchwalono również rezolucję w sprawie operacji pokojowych ONZ, a w toku debaty nad tym problemem zarysowało się pewne zbliżenie stanowisk wielkich mocarstw, które doceniły znaczenie i rolę operacji pokojowych ONZ jako posunięcia umacniającego międzynarodowe bezpieczeństwo.

Debata nad zagadnieniem skutków promieniowania radioaktywnego wykazała, że ogromna większość delegacji docenia powagę problemu i widzi konieczność podjęcia kroków zabezpieczających ludzkość przed skutkami promieniowania, w tym zakazu przeprowadzania wszelkich prób z bronią jądrową.

Przewodniczącym specjalnego Komitetu Politycznego był w czasie obecnej sesji delegat Polski, stały przedstawiciel PRL przy ONZ amb. E. Kulaga. Na zakończenie obrad delegat radziecki w imieniu krajów socjalistycznych, delegat Norwegii w imieniu krajów zachodnich i delegat Syrii w imieniu krajów arabskich podziękowali delegatowi polskiemu za jego pracę i w krótkich wystąpieniach podkreślali z uznaniem stanowisko jakie w toku prac komitetu zajmowała delegacja polska. Z pełnym uznaniem wyrażano się też o stanowisku jakie zajęła polska polityka zagraniczna wobec problemów, które były przedmiotem prac komitetu.

Przemówienia z wyrazami uznania dla pracy delegacji polskiej oraz podziękowania dla przewodniczącego komitetu ambasadora Kulagi wygłosili również delegaci Stanów Zjednoczonych i Kanady. (PAP)

7 Wietnamu Półn.

Nie ustają ataki partyzantów

W ciągu ostatnich dwóch dni zanotowano w pobliżu Sajgonu nasilenie walk między siłami wyzwoleńczymi Wietnamu Południowego a wojskami amerykańskimi i reżimowymi. Partyzanci podjęli działania bojowe mające na celu sforsowanie pierwszych linii tzw. „obrony zewnętrznej”, rozmieszczonych wokół stolicy Wietnamu Południowego. Pozyccje amerykańskie ostrzeliwane były ubiegłej nocy pociskami rakietowymi. Jednym z celów tych ataków była główna kwatera 25 dywizji piechoty morskiej w Cu Chi. Na zachód od Sajgonu, partyzanci ostrzeliwali drogi prowadzące do tego miasta. Zacięte walki zanotowano również w pobliżu Trang Bang na północ od Sajgonu.

W czwartek kwatera główna formacji amerykańskich w Long Binh 30 km na wschód od Sajgonu, została ostrzelana przez artylerię partyzancką. Na obiekt ten spadło dziesięć rakiet. Podobną akcję przeprowadzili partyzanci na bazie pierwszej dywizji kawalerii powietrznej, zainstalowaną w pobliżu Quan Loi, 125 km na północ od Sajgonu. W samym centrum bazy eksplodowało 5 rakiet o kalibrze 120 mm.

W dalszym ciągu trwa aktywność partyzantów w pobliżu granicy z Kambodżą. Tereny te nieustannie bombardowane są przez amerykańskie superfortece „B-52”.

PAP

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 13 bm. będzie charakterystyczne dla lokalnych wietrznych przejaśnień, godzinie gdzieś niewielkie opady śniegu lub marznącej mżawki. Temperatura minimalna: minus 7 st. na północnym wschodzie, minus 3 st. w centrum, minus 1 st. na południu maksymalna odpowiednio: minus 3 st., zero, plus 1 st. Wiatry słabe, wschodnie.

Wczoraj odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS Poznań — Stare Miasto. Po wygłoszeniu referatu odbyła się interesująca dyskusja. Wybrano również nowe władze Zarządu Dzielnicowego. Na stanowisko przewodniczącego powołano ponownie Wiesława Andrysa.

Krytyczne i żywe wystąpienia w dyskusji ujawniły trudności i osiągnięcia w dotychczasowej pracy dzielnicowej organizacji ZMS oraz wyznaczyły kierunki działania na przyszłość. Wypowiadali się przedstawiciele kół ZMS przy szkołach, instytucjach i zakładach pracy. Większość dyskusyjantów zwracała uwagę na fakt, że szkoła czy zakład nie tylko uczy i produkuje, lecz są także ośrodkami wychowawczymi, w których kształtują się ludzkie postawy moralne i społeczne. W tym właśnie świetle rozpatrywano rolę kół ZMS. Podnoszono, że działania i idee organizacji nie zawsze znajdują pełne zrozumienie u władz szkolnych czy zakładowych. (mb)

„Wietnamizacja“ wojny w Wietnamie wybiegiem Pentagonu

Komentator agencji TASS, Leonid Wieliczanski, pisze: proklamowana przez Waszyngton polityka „wietnamizacji“ wojny w Wietnamie nie zmierza do położenia kresu agresji amerykańskiej, a nawet do ograniczenia działań wojennych, jak utrzymywali niektórzy propagandyści amerykańscy, lecz do ograniczenia strat amerykańskich.

Głównym celem tej polityki jest wprowadzenie w błąd opinii publicznej i osłabienie wzmagającego się oporu ze strony narodu amerykańskiego przeciwko tej haniebnej wojnie i stworzenie atmosfery, która by sprzyjała niekończącemu się przedłużaniu i rozszerzaniu agresji w Azji południowo-wschodniej.

Jeżeli ktokolwiek miałby na ten temat jakieś wątpliwości — to ostatnie oświadczenia mówią o stanie USA, a zwłaszcza ostatnia konferencja prasowa prezydenta Nixona, rozwiała te iluzje.

Podczas gdy dawniej mówiło się o dążeniu USA do wycofania w nieokreślonej przyszłości

z Wietnamu „wszystkich wojsk amerykańskich“, obecnie prezydent Nixon oświadcza, że jego plan przewiduje wycofanie z Wietnamu tylko „wszystkich jednostek specjalnych“. Komentatorzy amerykańscy zaznaczyli natychmiast, że różnica między tymi dwoma sformułowaniami wynosi co najmniej 200 tys. żołnierzy, ponieważ lotnictwo i artyleria, według terminologii Pentagonu, zalicza się do „sił wspierających“, a nie do oddziałów bojowych.

Z wypowiedzi Nixona i ministra obrony USA, Lairda, wynika wyraźnie, że tzw. nowy „plan redukcji liczebności amerykańskich wojsk w Wietnamie“ jest dawno opracowanym przez Pentagon planem „wietnamizacji“ lub „dezamerykanizacji“ wojny wietnamskiej.

Istota planu Pentagonu jest następująca: stopniowo, w ciągu ok. 2 lat, wycofywać z Wietnamu Południowego amerykańskie dywizje lądowe, pozostawiając lotnictwo, artylerię, służby zaplecza i instruktorów, a także część wojsk dla ich ochrony — tzn. w sumie około 200—250 tys. ludzi. Przy tym ogólna siła ognia wojsk amerykańsko-sajgońskich ma ulec zwiększeniu.

Owe „siły wspierające“ mają pozostać w Wietnamie Południowym na nieokreślony czas, a przynajmniej do roku 1972. Mają one nie tylko zapewniać kontynuację wojny, lecz także stanowić gwarancję, że w Sajgonie nie obejmie władzy „rząd pokoju“, który mógłby dojść do porozumienia z patriotycznymi siłami Wietnamu Południowego. Ponieważ największe straty w ludziach ponosi piechota — realizacja wyżej wymienionego planu — jak sądzi jego autorzy — powinna doprowadzić do zmniejszenia liczby zabitych żołnierzy amerykańskich o ok. 5 tys. ludzi rocznie. Ten poziom strat uważa się za możliwy do przyjęcia.

Plan przewiduje również inne osłabienia, zmierzające do osłabienia masowych prote-

stów przeciwko brudnej wojnie. Planuje się zwłaszcza dalszą zmianę mobilizowanych żołnierzy amerykańskich przez najemników. Logika jest jasna: kto będzie protestował przeciwko zabijaniu najemnego mordery, chociaż oficjalnie nazywa się go „ochotnikiem“.

W ten sposób plan „wietnamizacji“ wychodzi po prostu z założenia, że agresja amerykańska przeciwko narodowi wietnamskiemu będzie trwać przez wiele lat.

Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, Fulbright, prawidłowo ocenił wietnamską politykę rządu USA, oświadcza, że dla narodu wietnamskiego ta polityka „oznacza przedłużenie strachu i śmierci na czas nieokreślony“.

Nie można nie zgodzić się też z najtrzeźwiejszymi obserwatorami amerykańskimi, którzy wskazują, że droga, na jaką wkroczył Waszyngton, „może doprowadzić tylko do nowych katastrof“. (PAP)

Strażacy w walce z płonącą ropą

W piątek, w Strzemieszycach w województwie katowickim zdarzył się wypadek, który jedynie dzięki sprawnym akcjom straży pożarnej nie spowodował poważniejszych następstw.

Na stacji tej wykołcił się pociąg z Płocka wiozący m. in. kilka cystern z ropą naftową, które — z nieustalonych dotąd przyczyn — stanęły w płomieniach.

Na ratunek podeszły specjalne pociągi PKP i 20 wozów z kilku jednostek straży pożarnej. Już w dwie godziny po wypadku zdołano stłumić ogień i przystąpiono do przepompowywania łatwopalnej cieczy. Uratowano większość spośród zagrożonych cystern. Oflar w ludziach na szczęście nie było. Przyczyn wypadku bada specjalna komisja. (PAP)

Sprawca napadów na taksówkarzy w areszcie

Służba kryminalna MO województwa warszawskiego ujęła bandytę specjalizującego się w napadach na taksówkarzy. Został on aresztowany w kilka dni po napadzie dokonanym 4 bm. na warszawskiego taksówkarza.

A oto przebieg wydarzeń: 4 bm. o godz. 21 do taksówki na postoju przy Dworcu Głównym PKP w Warszawie wszedł młody mężczyzna i poprosił o zawieszenie go na marymonckim dworcu PKS. Na dworcu poprosił kierowcę o poczekanie a sam poszedł sprawdzić czy będzie miał jeszcze w tym dniu autobus do Sierakowa, powiat Pruszków. Po kilku minutach wrócił i oświadczył, że autobusu już nie ma i zaproponował jazdę do Sierakowa za 150 zł.

Podczas jazdy wskazał krótszą trasę przez las i po pewnym czasie w odległości ok. 15 km od Izbabelna polecił zatrzymać wóz. Gdy taksówka zatrzymała się, pasażer chwycił kierowcę za szyję, przy-

stawił mu nóż do gardła i zażądał wydania pieniędzy. Łupem bandyty stało się kilkadziesiąt złotych, portfel z dokumentami, prawo jazdy, zapalniczka, radio tranzystrowe. Bezpośrednio po napadzie kierowca taksówki złożył meldunek w komendzie MO na Żoliborzu. Milicja przystąpiła do poszukiwań sprawcy.

Następnego dnia zdarzył się kolejny napad na taksówkarza, tym razem we wsi Pocięcha. Młody mężczyzna sterroryzował kierowcę nożem i zabrał mu 300 zł.

Te dwa wypadki skojarzono z napadami na taksówkarzy w dniach 1 i 3 grudnia br. We wszystkich przypadkach technika napadu była taka sama; zgadzał się również rysopis bandyty.

W wyniku kilkunastu poszukiwań aresztowany został 26-letni Kazimierz K. nigdzie nie pracujący, karany już sądowo za kradzież. Prokuratura w Pruszkowie prowadzi śledztwo. (PAP)

W piątek rano rozpoczęła się 45 sesja Komitetu Ministerialnego Rady Europejskiej. Obradom przewodniczył minister spraw zagranicznych Włoch, Aldo Moro. Komitet przystąpił do rozpatrzenia sprawy greckiej, która jest jednym z trzech punktów porządku obrad.

Jak wiadomo, Zgromadzenie Doradcze Rady Europejskiej wystało z wnioskiem zawieszenia Grecji w prawach członka Rady, w związku z wprowadzeniem w tym kraju w kwietniu 1967 r. rządów dyktatury wojskowej i prześladowaniem przez reżim wojskowy działaczy postępowych.

W obradach uczestniczą ministrowie spraw zagranicznych 18 krajów zachodnioeuropejskich. Porządek obrad obejmuje trzy sprawy: wniosek o zawieszenie Grecji w prawach członka Rady Europejskiej; stosunki z krajami nie należącymi do Ra-

dy Europejskiej; polityczne aspekty integracji gospodarczej państw Europy zachodniej.

W obliczu nieuchronnego usunięcia Grecji z Rady Europejskiej, względnie czasowego zawieszenia jej w pracach członka, Grecja podjęła decyzję wycofania się z Rady Europejskiej na podstawie artykułu 7 statutu rady. Zakomunikował o tym grecki minister spraw zagranicznych, P. Pipinelis, na ministerialnym posiedzeniu rady w piątek przed południem.

Jak wskazywano w piątek w paryskich kołach politycznych, decyzja Grecji będzie miała natychmiastowe skutki na płaszczyźnie politycznej. Jeśli chodzi o administracyjne i finansowe następstwa wystąpienia Grecji z Rady Europejskiej, sprawy te muszą być poddane właściwej interpretacji prawnej. Według artykułu 7 statutu Rady Europejskiej, na podstawie którego Grecja zgłosiła swe wystąpienie, krok ten miałby następstwa finansowo-administracyjne dopiero „pod koniec następnego roku finansowego“, tj. na koniec 1970 r.

Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych, Walter Scheel, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że decyzja Grecji nie dotyczy jej stosunków z NATO ani z EWG.

PAP

W piątek w Zagłębiu Konińskim nastąpił oficjalny przekazanie do użytku drugiej co do wielkości w kraju elektrowni „Pątnów“ — o mocy 1200 megawatów.

Elektrownię zlokalizowaną nad Jeziorem Pątnowskim, zaczęto budować w połowie 1963 r. W szczytowym okresie budowy w 13 przedsiębiorstwach wykonawczych zatrudnionych było ok. 3.500 budowniczych. Pracowników dowożono przeważnie z okolicznych, oddalonych o kilkadziesiąt nawet kilometrów, miejscowości. Stwarzało to dodatkowe trudności. W toku budowy rozwiązywać musiano wiele skomplikowanych problemów budowlanych oraz konstrukcyjno-montażowych.

I tak w centrum kraju powstała olbrzymia elektrownia, bez której nie sposób już sobie wyobrazić dziś mapy polskiego systemu energetycznego.

W przyszłej 5-letniej elektrowni wzbogaci się o kolejne 2 bloki energetyczne, po 200 MW każdy i dysponować będzie łączną mocą 1600 MW.

PAP

W piątek w Strzemieszycach w województwie katowickim zdarzył się wypadek, który jedynie dzięki sprawnym akcjom straży pożarnej nie spowodował poważniejszych następstw.

Na stacji tej wykołcił się pociąg z Płocka wiozący m. in. kilka cystern z ropą naftową, które — z nieustalonych dotąd przyczyn — stanęły w płomieniach.

Na ratunek podeszły specjalne pociągi PKP i 20 wozów z kilku jednostek straży pożarnej. Już w dwie godziny po wypadku zdołano stłumić ogień i przystąpiono do przepompowywania łatwopalnej cieczy. Uratowano większość spośród zagrożonych cystern. Oflar w ludziach na szczęście nie było. Przyczyn wypadku bada specjalna komisja. (PAP)

dy Europejskiej; polityczne aspekty integracji gospodarczej państw Europy zachodniej.

W obliczu nieuchronnego usunięcia Grecji z Rady Europejskiej, względnie czasowego zawieszenia jej w pracach członka, Grecja podjęła decyzję wycofania się z Rady Europejskiej na podstawie artykułu 7 statutu rady. Zakomunikował o tym grecki minister spraw zagranicznych, P. Pipinelis, na ministerialnym posiedzeniu rady w piątek przed południem.

Jak wskazywano w piątek w paryskich kołach politycznych, decyzja Grecji będzie miała natychmiastowe skutki na płaszczyźnie politycznej. Jeśli chodzi o administracyjne i finansowe następstwa wystąpienia Grecji z Rady Europejskiej, sprawy te muszą być poddane właściwej interpretacji prawnej. Według artykułu 7 statutu Rady Europejskiej, na podstawie którego Grecja zgłosiła swe wystąpienie, krok ten miałby następstwa finansowo-administracyjne dopiero „pod koniec następnego roku finansowego“, tj. na koniec 1970 r.

Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych, Walter Scheel, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że decyzja Grecji nie dotyczy jej stosunków z NATO ani z EWG.

PAP

W Meksyku przeciwko piratom powietrznym

Prasa meksykańska doniosła, że wkrótce w parlamencie od będzie się dyskusja nad nową ustawą w sprawie karania ratowników powietrznych. Ustawa przewiduje kary od 20 do 40 lat więzienia i od 60 do 100 tys. pesos grzywny dla osób, które dopuszczają się przestępstwa uprowadzenia samolotu.

Pozwala ona też domagać się ekstradycji osób, które po pełnieniu przestępstwa jeśli pa szacownie lub członkowie załogi będą znajdować się w samolotach zarejestrowanych w Meksyku. (PAP)

Wokół masakry w My Lai

Członek Izby Reprezentantów, Mendel Rivers, przewodniczący komisji sił zbrojnych, zapowiedział w piątek mianowanie specjalnej czteroosobowej komisji, która ma przeprowadzić dochodzenie w sprawie masakry południowowietnamskiej ludności cywilnej w My Lai. Komisja ma zbadać „wszystkie aspekty“ tej sprawy. Na jej czele stać będzie demokrat z Luizjany Edward Hebert.

PAP

Rozpoczął się proces w sprawie katastrofy kolejowej pod Kutnem

W piątek rozpoczęła się przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi rozprawa przeciwko Henrykowi Wilkońskiemu — dyżurnemu ruchu na stacji Stara Wieś, oskarżonemu o spowodowanie 16 października br. katastrofy kolejowej.

Aktem oskarżenia objęto także Dionizego Skrzecza — kierownika pociągu ekspresowego „Warta“.

Po usunięciu sztydów

z rewizjonistycznymi nazwami

Kontrowersje w Berlinie Zachodnim

Jak informuje w piątek dziennik „Die Welt“ na forum zachodniobermberskiego parlamentu doszło w czwartek do ostrych scysji pomiędzy opozycją CDU, a władzami miasta, w sprawie usunięcia z terenów wystawowych sztydów i tablic z rewizjonistycznymi nazwami (dawne niemieckie nazwy prowincji na naszych ziemiach zachodnich — red.).

Występujący w imieniu frakcji CDU, Heinrich Lummer nie zgodził się z oficjalną argumentacją władz o potrzebie usunięcia sztydów z uwagi na bezpieczeństwo zwiedzających, ponieważ tablice te były już zniszczone i słabo umocowane i oświadczył, że ma ona na celu jedynie zmylenie opinii publicznej. Podkreślił on, że zdjęcie tablic jest „symptomem po polityki świadczeń przedwstępnych“ wobec krajów socjalistycznych, w nadziei, iż zechcą one w przyszłości wziąć udział w targach i wystawach organizowanych w Berlinie Zachodnim.

Urządzący burmistrz Berlina Zachodniego, Klaus Schultze oraz senator ds. gospodarki, Karl Koenig przeciwstawili się oskarżeniom CDU. Obaj podkreślili zgodnie, informując „Die Welt“, że Berlin Zachodni musi dostosować się do międzynarodowych przepisów, zgodnie z którymi hale wystawowe muszą być oznaczone numerami, a nie nazwami. (PAP)

go „Warta“. Na wniosek prokuratora i obrońcy sąd wyliczył jego sprawę do odrębnego rozpoznania.

16 października br. — w pobliżu Starej Wsi koło Kutna doszło do czołowego zderzenia dwóch pociągów ekspresowych „Warta“ i „Lech-Kujawiak“. 108 osób zostało rannych, w tym 36 odniosło ciężkie obrażenia ciała. Kolej poniosła straty przekraczające 8,8 mln złotych. H. Wilkońskiemu akt oskarżenia zarzuca, że jako dyżurny ruchu, wbrew przepisom obowiązującym na PKP, nie skontrolował automatycznego urządzenia nastawiającego zwrotnicę i nie upewnił się, czy sygnał świetlny dla pociągu „Warta“ jest właściwy. W wyniku tego zaniedbania dwa pociągi, jadące w przeciwnych kierunkach, wpuszczone na ten sam tor.

Jazdę pociągu „Warta“ po niewłaściwym torze dostrzegł blokowy posterunku Ochonia — Zenon Przygodzki. Podjął on próbę zatrzymania ekspresu „Warta“ dając sygnały dzwinkowe i wizualne. Niestety obsługa pociągu nie zauważyła tego. Katastrofie usiłował też zapobiec powiadomiony telefonicznie naczelnik stacji w Kutnie, który wyjechał samochodem na trasę biegu pociągów. Również i ta próba okazała się bezskuteczna.

H. Wilkoński w czasie rozprawy przyznał się do zarzucanych mu czynów i potwierdził swoje wyjaśnienia złożone w czasie śledztwa. Analogicznie jak w śledztwie zeznania złożyli także pierwsi zeznający w tej sprawie świadkowie.

Kompletowi sądowemu prze wodniczy Tadeusz Goździcki. Rozprawa, podczas której prze widziane jest odczytanie wizji lokalnej na miejscu wypadku, potrwa do 16 bm. (PAP)

Zamach bombowy w Mediolanie

Zachodnie agencje prasowe nieustannie informują o eksplozji, jaka wydarzyła się w piątek po południu w krótkim banku rolnym w Mediolanie. Jak wynika z ostatnich doniesień, w wyniku eksplozji śmierć poniosło 13 osób, a ok. 90 zostało rannych. Wydała się potwierdzać teza o zamachu.

W dniu wczorajszym eksplodowały także bomby w Rzymie — w pobliżu jednego z banków oraz nieopodal Pomnika Nieznanego Żołnierza. Kilka osób zostało rannych. (PAP)

Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na 1970 r. Rozpoczynają prace komisje sejmowe. Jak zwykle zainaugurowało je posiedzenie komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów. Ostatni to akord dyskusji nad kształtem przyszłorocznych zadań — już na najwyższym sejmowym szczeblu.

W tym roku prace nad planem 1970 r. były szczególnie trudne, bowiem za cel stawiały pogodzenie kilku przeciwstawnych nieraz czynników. Z jednej strony — konieczność przewyższenia szeregu dysproporcji i trudności, które ostatnio zakłócały rozwój gospodarczy; z drugiej — chęć stworzenia w roku przyszłym sprzyjających warunków startu do wyższych jakościowo i ilościowo zadań w następnej 5-letce; wreszcie — poprawa efektywności gospodarowania.

Poprawa tej gospodarności jest najbardziej aktualnym i ważnym zadaniem. Przede wszystkim dotyczy to kilku dziedzin działalności ekonomicznej, w których wystąpiły zjawiska i proporcje wysoce niepokojące i nie do utrzymania na dłuższą metę. Nie są to takie nowe nieznanne symptomy. Chodzi mianowicie o dziedzinę inwestycji i handlu zagranicznego.

Podstawowa wytyczna planu inwestycyjnego na 1970 rok był programem działania ustalonym na II Plenum KC PZPR. Przypomnieć tu trzeba, że w ostatnich latach poziom inwesty-

Intensyfikacja i powszechna oszczędność środków

napiecia w bilansie płatniczym, jeśli chodzi o niektóre kierunki geograficzne.

Biorąc pod uwagę wszystkie te sprawy, założono na przyszły rok tylko 2,5 procentowy przyrost poziomu inwestycji. W konsekwencji nastąpi spadek ich udziału w dochodzie narodowym, a co szczególnie ważne — usunięcie dysproporcji między poziomem inwestycji a zdolnościami wykonawczymi; inaczej mówiąc: między chęciami a możliwościami.

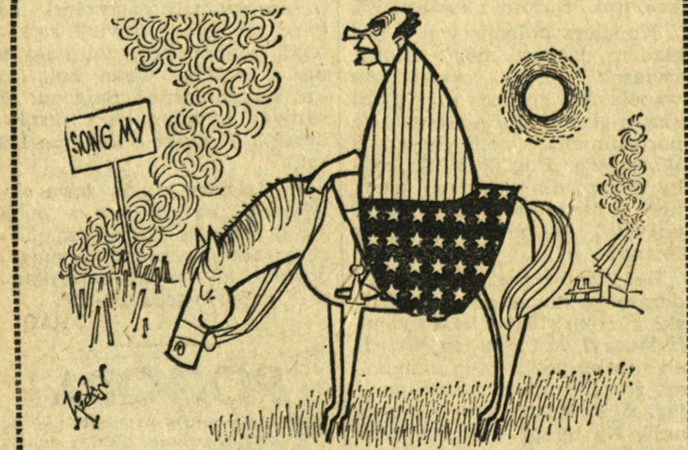
Sprawa eksportu wysuwa się na czoło przyszłorocznych zadań. Ustalono za realny przyrost eksportu o 7,1 proc., przy czym 40 proc. jego ogólnej wartości mają stanowić maszyny i urządzenia. A propos — rynek, to tu plan zakłada wzrost dostaw o 6,2 procent, co ma zapewnić globalną równowagę rynkową.

Sumując — oszczędne środki i maksymalne w tych warunkach efekty wytwórcze i techniczne. Jest to bardzo trudne, ale realne zamierzenie, oczywiście przy założeniu, że w o wiele większym stopniu wykorzystają się intensywne metody gospodarowania. Ta intensywność — to kręgosłup całego planu. Stawia się nie na wzrost inwestycji i zatrudnienia, lecz na postęp techniczny i lepszą organizację pracy, na celniejszy dobór produkcji z punktu widzenia aktualnych potrzeb, na oszczędność surowców, na obniżkę kosztów.

W oparciu o efektywne rozwiązania organizacyjne i techniczne i o nowoczesniejsze technologie ma w przyszłym roku nastąpić przyspieszenie wzrostu tempa wydajności pracy, w przemyśle o 5,2 procent, a w budownictwie o 5 procent. Z tego założenia wynika, że w 1970 roku ok. 73 procent planowanego przyrostu produkcji przemysłowej ma być osiągnięte właśnie dzięki intensyfikacji, a więc wzrostowi wydajności pracy. W tym roku odpowiedni wskaźnik nie przekraczał 58 procent.

Konstrukcja planu na 1970 rok jest odbiciem kierunkowych założeń II i IV Plenum KC PZPR. Stwarza warunki do kontynuowania i rozszerzania w gospodarce wielkiej batalii o efektywność, o lepsze wykorzystanie środków, o rozwój zgodny z potrzebami kraju. (API)

HUMOR I SATYRA



— Chciałbym, żeby była noc, a Johnson żeby był jeszcze prezydentem...

Nic o wsi bez ZMW

5 listopada 1968 r., na kilka dni przed V Zjazdem PZPR, odbyła się w Gołębiniu Starym pow. Kościan uroczystość wręczenia miliona weł legitymacji Związku Młodzieży Wiejskiej. Przypadła ona w udziale Marii Szymańskiej — pracownicy szkółki owocowej tamtejszego kombinatu PGR. Moment ten wart jest przypomnienia, bowiem niegdyś jeszcze w historii polskich ruchów społecznych nie było na wsi organizacji o tak masowym zasięgu.

Wśród ponad milionowej już dzisiaj organizacji młodej wsi, Wielkopolska zajmuje od lat czołową lokatę, zarówno w sensie liczebnym, jak i różnorodności podejmowanych inicjatyw. Systematyczny wzrost szeregów ZMW świadczy o tym, że młodzież wiejska widzi w swej organizacji uznaną i cieszącą się autorytetem siłę społeczną.

W 120-tysięcznej zbiorowości wielkopolskiej organizacji ZMW podstawowa część stanowi młodzież bezpośrednio zatrudniona w rolnictwie. Jeśli dodać, że do ZMW należą ponad 13 000 młodej inteligencji i specjalistów pracujących w różnorodnych placówkach związanych ze wsią i rolnictwem, to jeszcze wyraźniej rysują się siły, wywierające wpływ na bieg spraw publicznych i kształtowanie oblicza społeczno-politycznego wsi wielkopolskiej. Wielkie znaczenie ma także fakt, że blisko połowa członków ZMW stanowią dziewczęta. Nie trzeba uzasadniać znaczenia powszechnego udziału w życiu społeczno-politycznym przyszłych matek i gospodyń.

Obowiązkiem organizacji ideowo-politycznej, a taką jest przecież ZMW, jest ukazywać młodzieży właściwy sens życia, pomóc jej w zdobywaniu orientacji i rozeznania w tych wszystkich nadzórnych sprawach ustrojowo-społecznych, ideowo-politycznych, narodowych i międzynarodowych, które określają warunki naszego życia zbiorowego i indywidualnego. Zdobyć te świadomości to główna treść tego, co nazywamy wychowaniem ideowo-społecznym, patriotycznym, internacjonalistycznym. Wychowanie to ma donosić

znaczenie dla interesów i przyszłości Polski, szczególnie w obliczu przenikającej całej świat walki dwóch systemów — socjalizmu i kapitalizmu, która — jak stwierdzono na V Zjeździe PZPR — jest główną treścią naszych czasów.

Myślą przewodnią wszystkich poczyną Związku jest przygotowanie młodzieży do życia, do pracy w zmieniających się warunkach wsi współczesnej. Dlatego też, obok pracy ideowo-politycznej — przygotowanie zawodowe jest integralną częścią działalności ZMW. Współczesna, urbanizująca się wieś poznańska, wymaga coraz lepiej przygotowanej kadry rolniczej. W ostatnich latach uczy się w tym zakresie znaczny postęp. Spośród członków ZMW wyszło wielu świadomych i celów działaczy, których nazywamy umownie „młodymi rolnikami”.

W tym roku podjęta została w ZMW wielka akcja pod nazwą „Wszyscy uczymy się zawodu”. W świetle uchwały IV Plenum Komitetu Centralnego partii, kładącej nacisk na nowoczesne metody pracy również w rolnictwie, hasło to nabiera szczególnej aktualności. Wysokie kwalifikacje konieczne są dzisiaj również na wsi, nasycanej coraz bardziej maszynami, środkami chemicznymi, różnorodnym sprzętem o wysokich parametrach technicznych. Posługiwanie się tymi nowoczesnymi środkami produkcji wymaga wiedzy, specjalizacji. Stwarza to jednocześnie wielkie szanse dla młodzieży wiejskiej, poszukującej dotychczas nowoczesności i wielkiej techniki poza własną miejscowością. Wielu młodych ludzi zdaje sobie z tego sprawę i przygotowuje się wytrwale do tak szeroko pojętego za wodu rolnika. Dążeniem ZMW jest stworzenie takiej atmosfery i takiego klimatu społecznego, w którym młody człowiek bez zawodu poczułby się źle, w którym pojęcie aktywności byłoby nierozdzielnie związane z wiedzą ogólną i zawodową.

Wychodząc naprzeciw potrzebom szerszego udziału młodzieży we współzrządzeniu i współ-

decydowaniu o sprawach wsi i rolnictwa, Zarząd Wojewódzki ZMW czyni starania, aby na bazie Ośrodka Oświatowego w Mierzynie pow. Międzybóże powstał do życia Wielkopolski Uniwersytet Ludowy Związku Młodzieży Wiejskiej. Wokół tej placówki winien skupić się w przyszłości aktyw społeczno-gospodarczy i kulturalny ZMW stwarzając płaszczyznę dla rozwoju i upowszechniania szerokich horyzontów myślowych oraz wymiany poglądów na aktualne tematy naszego życia społeczno-politycznego.

Z rozwojem ekonomicznym kraju nierozdzielnie związane jest zadanie podniesienia kultury. Postęp w życiu kulturalnym jest wynikiem i warunkiem przemian społeczno-gospodarczych. Uświadamiając sobie istotę tej współzależności, aktyw ZMW szeroko angażuje młodzież zarówno do społecznej działalności gospodarczej, jak i kulturalno-oświatowej. Przy czynnym zaangażowaniu Związku wieś polska — rzecz bez precedensu w naszej historii, a także w innych krajach — pokryta została siecią tysięcy klubów kultury. Aktualnie ważnym zadaniem jest wzmacnianie wysiłków na rzecz dalszego rozwoju sieci tych placówek, poprawę ich sytuacji lokalowej, likwidację dysproporcji w rozmieszczeniu między poszczególnymi rejonami. Do ważnych zadań organizacji w najbliższych latach zaliczyć należy starania o wyposażenie wszystkich klubów w sprzęt audiowizualny, w instrumenty muzyczne, zabezpieczenie remontów i konserwację sprzętu. Chodzi o to, aby mieszkańcy wsi, wnosząc swój wkład do kultury ogólnonarodowej, mogli jednocześnie przyswajać sobie to wszystko, co ogólnonarodowa kultura sobą reprezentuje.

W działalności organizacji młodzieżowej są rzeczy przejściowe, przemijające wraz z wiekiem i są elementy, które pozostają na zawsze w ukształtowanej postawie, w nastawieniu do życia, w rozumieniu jego potrzeb i celów. Jest to przede wszystkim postawa, w której zawiera się to, co nazywamy społecznym podejściem do życia. W pojęciu tym zawiera się zaangażowanie w pracę, której motywem przewodnim jest interes ogółu, idea sprawiedliwości społecznej, postępu i doskonalenia życia ludzkiego. Jeśli taką postawę wyniesie się z organizacji, to wyniesie się rzecz niezastąpioną, gdyż — jak powiedział kiedyś Władysław Gomułka — „za pieniądze można kupić pracę człowieka, ale nie można kupić jego serca, ambicji zawodowej, ofiarności, uporczywości i zapалу”.

Związek Młodzieży Wiejskiej stwarza szeroką przestrzeń dla takiego działania, w którym — obecnie młody, a wkrótce dojrzały człowiek — odnaleźć może indywidualny i społeczny sens życia.

FELIKS BIŁOS

Tuż przed zakończeniem budowy elektrowni „Konin” w Goławicach — w 1962 r. — powstała koncepcja dalszej jej rozbudowy o następne bloki energetyczne. Upoważniał do tego korzystny bilans paliwowy rejonu Konin oraz wzrastające zapotrzebowanie na energię elektryczną w kraju. Zaczęto więc „przymierzać” różne wersje rozbudowy konińskiej siłowni. Po bliższym zbadaniu, okazało się, iż plany rozwojowe tej elektrowni nie mają większych szans realizacji. Aby instalować nowe bloki energetyczne, trzeba byłoby poddać poważnej rozbudowie, a nawet gruntownej rekonstrukcji całe tzw. zaplecze, czyli urządzenia gospodarki wodnej (ujęcie wody) i paliwowej (eksploatacja węglowa, nawęglanie itp.). Problem stał się prawie niewykonalny, z uwagi na istniejące już zaplecze w postaci budynków, uzbrojenia terenu itd. Przeróbki i przebudowy pochłonięłyby poważne nakłady finansowe.

Zaczęto więc myśleć o budowie nowej elektrowni. Wybrano ją na północny brzeg Jeziora Patnowskiego. Ze wszystkich niemal stron kraju ścigali budowniczych. W drugiej połowie 1963 r. rozpoczął się wielki ruch budowlany. Warunki pracy były od początku nie najlepsze, ze względu na charakter podłoża, na jakim zaczęto wznosić siłownię. Wśród tumanów kurzu i pyłu oraz pozorów chaosu, wyłaniały się pierwsze obiekty elektrowni. Cztery i pół roku zmagano się z żywiołem przyrody. Nie tylko „pustynia” dawała się we znaki (mimo zbudowania dróg), ale także... woda. Pomieszczenia pompowni wznoszonej elektrowni zlokalizowane w pobliżu sąsiedztwa jeziora, musiały być usytuowane poniżej poziomu lustra tego otwartego zbiornika wodnego. Wiele pracy i twórczej koncepcji kosztowało stworzenie skutecznej zapory i tamy, broniącej dopływu wody do skomplikowanych i drogiej urządzeń „kровообігу” przyszłej elektrowni.

Śmiały i na wskroś nowatorski projekt budowy patnowskiej siłowni stawał przed sobą coraz to nowe, nieznane problemy do rozwiązania. Jak np. odpowiedniość wkomponowanie w obiekt elektrowni ścian kotłów wysokopiętnych, czy wyrowadzenie przez dach siłowni energii z elektrowni do odbiorców. Jak to stworzyć? Trudności, wiedza tylko budowniczych, którym wówczas nie wystarczała zwykła fachowa umiejętność, trzeba było zdobyć się na odwagę, graniczącą ze śmiałością linoskoczka by podwieźć przewody na niespotykanych dotąd wysokościach. Wybierano więc do bardzo niebezpiecznych robót montażowych tylko tych śmiśków, którzy zgłaszali się ochotniczo. Ryzyko było wielkie, ale chętnych nie brakowało. Wielka budo-

PATNOWSKIE MEGAWATY

wa urzekła swą niecodzienną siłą pierwszych jej entuzjastów i realizatorów.

Nadszedł dzień 22 lipca 1967 r. — trwał zapisany w pamięci budowniczych. Ruszył pierwszy blok energetyczny o mocy 200 megawatów. Było to wydarzenie знаmienne nie tylko dla „Patnowa”, ale również całej energetyki krajowej. Sprawdził się bowiem w praktycznym działaniu olbrzymi, wysokoprężny kocioł produkcji krajowej (turbina i generator były produkcyjne radzieckie). W tym roku oddano do ruchu drugi, kolejny blok energetyczny. Od tego czasu następne lata mierzone były na patnowskiej budowie przekazywaniem do eksploatacji 400 megawatów mocy. Należy przy tym podkreślić, że terminy oddawania do użytku poszczególnych bloków, wyznaczone uchwałą Rady Ministrów, zostały dotrzymane, a pierwsze 2 turbosprężarki przekazano przedterminowo. Blok pierwszy uruchomiono na 78 dni przed terminem, a drugi — 31 dni przed wyznaczoną datą.

Sukcesy nie przyszły łatwo. Złoża się na nie praca i mój żony wysiłki wielotysięcznej załogi budowniczych 13 przed siebiorstw wykonawczych, pracowników nadzoru inwestycyjnego, energetyków z grup rozruchowych, projektantów, dostawców i kooperantów.

Rezultaty były możliwe dzięki sumiennoci, uporowi i ofiarności takich ludzi patnowskiej budowy, jak: Stanisław Gajda — monter z poznańskiego „Instal”. Wilhelm Kalinich — elektryk z „Elektrobudowy”, Zygmunt Lennartowski — betoniarz z „Energobloku”, Czesław Łętowski — układacz izolacji termicznej z „Izokoru”. Jan Miska — spawacz gazowy „Energoaparatury”. Augustyn Szczygiel — starszy mistrz budowlany z „Energomontażu”. Feliks Tomaszewski — technik budowlany „Energobloku” oraz wielu innych budowniczych. Nie ma pół życia spędzili na budowach energetycznych „Konina”, „Adamowa”, „Patnowa”, wytrawni budowniczowie i energetycy — znawcy przedmiotu — inżynierowie: Józef Gozolewski, Tadeusz Koltz, Kazimierz Kowalczyk, Piotr Łobacz, Witold Mejsner, Jan Wołyn, Józef Zieliński i inni. Wraz ze sztabem inżynierów, techników, i ekonomistów nadawali oni kształt budowie, wyznaczając z niej potężne moce energetyczne. Wielu z wymienionych i nie wymienionych otrzymało w czasie dzisiejszego, oficjalnego przekazania „Patnowa” do eksploatacji, wysokie odznaczenia państwowe.

Mozolna i wytrwała praca wszystkich budowniczych stworzyła śmiały projekt inżyniera Mariana Pawluka z Biura Studiów i Projektów Energetycznych w Warszawie, w trwałą rzeczywistość. Autorem

architektonicznej strony projektu jest mgr inż. Józef Świerczewski z tego samego biura projektowego. Patnowska elektrownia, jej elegancja, niezwykle lekka sylweta, predestynują ją do miana „miss elektrowni”.

Jest to pierwsze tego rodzaju, przemysłowe cacko zbudowane w kraju. Mimo potężnej, bo 1200 megawatowej mocy, elektrownia nie przytłacza swym wyglądem, a daje oko obserwatora miłe wrażenia estetyczne. Niezwykle istotne znaczenie ma przy tym fakt, iż wszystkie efekty konstrukcyjne, technologiczne i wizualne, osiągnięte w wyniku realizacji tego obiektu, uzyskano nie kosztem dodatkowych nakładów inwestycyjnych. We dług zbiorczego zestawienia kosztów budowy, inwestycja ta wypadła o 200 milionów zł taniej, niż planowano. To rów nież wydaje się jak najlepsze świadectwo patnowskim budowniczym i energetykom. W przeliczeniu na 1 megawat, zainstalowanej mocy, koszty budowy są tutaj najniższe w kraju.

W centrum energetycznym kraju powstała druga co do wielkości siłownia. Nie sposób już dziś wyobrazić sobie aktualnej mapy krajowego układu elektroenergetycznego bez Patnowa. Jest to siłownia, której jeden blok energetyczny zaspokoić może zapotrzebowanie średnioprzemysłowego milionowego miasta. Dysponuje agregatami największej mocy, a więc najbardziej ekonomicznie opłacalnymi. Jest zakładem bardzo nowoczesnym w swej branży. Po raz pierwszy w kraju wprowadzono tu właśnie telewizję przemysłową do obserwacji, m. in. poziomu wody w kotłach oraz wysokości płomienia w paleniskach. Przy użyciu maszyn cyfrowych w elektrowni tej prowadzi się od niedawna najnowocześniejszy w polskiej energetyce system tzw. centralizowanych remontów bloków energetycznych.

Patnowskie megawaty zasilają potężnym „zastrzykiem” krajową sieć. Wkrótce siłownia wzbogaci się o nowe moce. Zapadła bowiem decyzja o jej rozbudowie. W przyszłej 5-lacie „Patnow” dysponować już będzie mocą 1600 megawatów. Liczyć się one będą nadal w gospodarce narodowej, jako jej nieodłączna dźwignia rozwoju.

ZYGMUNT MYŚLIŃSKI

Pogoń za traconymi talentami

Spacer po Księżycu, komputery, uświadamiały nam, że przyszłość należy do tych wyjątkowych, obdarzonych nieprzeciętnym talentem. A więc: pójdź geniuszu, ja cię uczę każę. Tylko jak i gdzie ich szukać? Może ich w ogóle u nas nie ma? Końcowe miejsca w międzynarodowych olimpiadach matematycznych, nędzne efekty egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, sugerują, de likatnie mówiąc, umiarkowane talenty w narodzie. Na szczęście badania w psychologii rozwojowej ustaliły, że 2 procent dzieci i młodzieży przejawia wybitne uzdolnienia, z przewagą matematycznych. Te uzdolnienia ujawniają się w okresie nauki w 6 klasie szkoły podstawowej, po czym — jeśli nie pielęgnowane — zanikają.

Niezależnie od tych naukowych doświadczeń poczyniono u nas próby kształcenia najzdolniejszych w... liceach i technikach. Co zrobiliśmy i robimy aktualnie w zakresie klas 6 — 8, kiedy talent się ujawnia i rozwija? — absolutnie nic. W niektórych tylko szkołach podstawowych nauczyciele entuzjastycznie organizują kółka matematyczne.

Dla starszych zorganizowano olimpiady i zajęcia w kółkach naukowych. Kółka tylko z nazwy były naukowe, a w bieżącym roku szkolnym, na prowadzenie większości z nich zabrakło funduszy. Zaś do olimpiad matematycznych przystępuje najczęściej zaledwie 1 procent uczących się w dwóch ostatnich klasach techników i liceów ogólnokształcących. Ta jedyna forma wyznajdywania i rozwijania talentów nie cieszy się zresztą nigdy zbyt dużym zainteresowaniem władz oświatowych.

Od dwóch lat chwalimy się licealnymi klasami eksperymetalnymi, matematycznymi i matematyczno-fizycznymi z rozszerzonym programem nauczania. W tym roku szkolnym z nazwy wykreślono przmiotnik „eksperymentalne”, chociaż nadal pozostają taki-

mi w treści — zdane na nauczycieli i ich intuicję. Zadaniem tych klas ma być, według założeń, kształcenie młodzieży specjalnie uzdolnionej. Nie mamy wypracowanego systemu doboru najzdolniejszych. Toteż trafiają tu dzieci wyjątkowo inteligentne, które o dziwo, mają bardzo dobre wyniki z wszystkich przedmiotów, nawet humanistycznych. I właściwie nie wiemy, czy są wybitnie zdolne, czy też wyjątkowo dobrze przygotowane. Warszawskie przykłady (po 2 roku eksperymentowania) notują już pierwsze dwójki, konieczna pomoc korepetytora. Uczestniczenie w klasach eksperymentalnych jest dla większości rekojmia zdania egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie.

W praktyce klasy eksperymetalne są przywróceniem dawnego typu liceów humanistycznych i matematyczno-fizycznych, z tą różnicą, że oprócz zwiększonej porcji wiedzy z wybranych przedmiotów ich uczniowie muszą prze robić materiał z pozostałych, w pełnym zakresie. Wyjda z tych klas na pewno ludzie zdolni, ale rozszerzony program nauczania geniuszy nie ukształtuje. Ci jałowiej nadal.

W klasach eksperymetalnych kształcą się zaledwie 1000 uczniów. Przeważają wśród nich mieszkańcy miast, w których utworzono te klasy, bowiem tylko Warszawa ma internat dla zamiejscowych.

Tymczasem aby wyłowić najzdolniejszych konieczne jest dotarcie do wszystkich dzieci — w małych miasteczkach i zapadłych wsiach. Talentów nie można mierzyć wspólną miarą i wydaje mi się, że oczekiwane efekty da tylko indywidualna praca z każdym z przyszłych genialnych. Amerykańskie fundacje Forda i Rockefellera wysyłały do całego USA przedstawicieli łowiących talenty. Rokujacym naukowca nadzieje stwarza odpowiednio warunki rozwoju.

Dokończenie na str. 4
BARBARA GRZEGORZEWSKA

W realizacji sformułowanych na IV Plenum KC PZPR zadań w dziedzinie przyspieszania procesów rewolucji naukowo-technicznej, szczególna rola przypada inżynierom i technikom. Ilu ich mamy w Wielkopolsce? Wartość różny wydawnictwa statystyczne, lecz odpowiedzi na to pytanie znaleźć nie mogliśmy.

Zwróciliśmy się więc do Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej w Poznaniu. Niestety, tam też szczegółowego rozeznania tej kwestii nie mają. Pewne jest tylko to, że organizacja ta ciągle rośnie i skupia obecnie 8200 inżynierów oraz 16 000 techników. Spośród wchodzących w jej skład 20 autonomicznych stowarzyszeń naukowo-technicznych, do najliczniejszych w Wielkopolsce należą stowarzyszenia inżynierów i techników mechaników, spóżywców, rolników, transportowców, elektryków i budowlanych. Do najmniejszych — stowarzyszenia papierników i naftowców.

Ilę inżynierów i techników jest jeszcze poza organizacją? Tu zdania są podzielone. Jedni przypuszczają, że około 10 procent, a inni, że około 30. Wszyscy wszakże zgodni są do jednego: wśród niestowarzyszonych przeważają ludzie młodzi.

To jest intrygujące. Głównym zadaniem Naczelnej Organizacji Technicznej jest przecież niesienie inżynierom i technikom pomocy w systematycznym rozszerzaniu i odnawianiu wiedzy zdobytej w szkołach oraz inspirowanie zbiorowych poczynąń środowiska technicznego na rzecz doskonalenia gospodarki regionu. Jeśli więc część inżynierów i techników nie odczuwa potrzeby działania ani w pierwszym ani w drugim kierunku to jest to niepokojące.

Jeśli przyjąć, że liczba zatrudnionych inżynierów i techników jest w jakiejś mierze proporcjonalna do udziału danego regionu w globalnej produkcji przemysłowej kraju (dla Wielkopolski wskaźnik ten wynosi 7,1 procent), to powinniśmy mieć w naszym województwie o-

Z problemów IV Plenum

Być czy nie być (w NOT)

koło 35 000 inżynierów i techników, a z rolnikami i leśnikami — około 38 000. W NOT jest ich tylko 21 200, więc prawdopodobnie około 17 000 pozostaje poza organizacją.

Około 40 procent inżynierów i techników poza stowarzyszeniami naukowo-technicznymi, to stanowczo za dużo. Pewnie, w każdym środowisku trafiają się ludzie ze skłonnościami do chodzenia własnymi ścieżkami, do samotnego czytania, zbierania doświadczeń i doskonalenia swych umiejętności. Lecz powinny to być raczej jednostki, a nie tak znaczna część licznej grupy zawodowej. Grupy, która z natury rzeczy może wykorzystywać swą wiedzę, a także rozszerzać ją i odnawiać, tylko w sposób zorganizowany.

Istnieje więc pilna potrzeba rozpoznania przyczyn stronięcia części młodych techników i inżynierów od NOT-u.

Wielkopolski przemysł jest rozdrobniony. Mamy ponad 4000 zakładów rozrzuconych w rozległym terenie, zatrudniających po 1 lub po 2 inżynierów i techników, pozbawionych nieraz kontaktów ze środowiskiem. Ktoś powinien do nich dotrzeć. Obok kół zakładowych NOT (jest ich 786) być może warto tworzyć więcej kół międzyzakładowych, skupiających owych pojedynczych inżynierów i techników.

Każdy kto zamierza wstąpić do jakiegokolwiek organizacji, wprawdzie w jakim stopniu może mu ona pomóc w osiągnięciu jego aspiracji zawodowych lub społecznych itp. Ważnym ogniwem NOT, kształtującym wyobrażenia kandydatów o tej organizacji, nieraz już w okresie praktyk wakacyjnych i stażów są koła zakładowe. A te częstokroć są słabe i nie mają zbyt dużej rangi w fabry-

kach. Pożądanym byłoby polepszenie pracy kół, roztoczenie przez nie opieki nad praktykantami i stażystami oraz — wzorem środowisk Kalisza i Ostrowa — nawiązanie kontaktów z ostatnimi semestrami w szkołach (tzw. grupy sympatyków NOT). Daje to dobre rezultaty.

W masie członków NOT liczebnie przeważają technicy w stosunku prawie 1 do 3. Mimo tej przewagi, przez długie lata byli oni majorizowani przez inżynierów. Zależność służbowa w pracy, jak gdyby automatycznie przenoszona była na stosunki koleżeńskie w NOT. Przejawiało się to m. in. w wyborach do władz. Ale przecież sytuacja w tej dziedzinie zmieniła się na lepsze.

Młodzi inżynierowie i technicy wynoszą z przynależności do NOT duże korzyści. Mogłyby one być większe i pełniej odpowiadać postulatowi IV Plenum KC PZPR, gdyby system szkolenia kursowego NOT w większym stopniu nastawiony był na potrzeby wewnętrzne organizacji.

To dobrze, iż NOT przygotowuje fabrykom pracowników do zawodu bądź do egzaminów na tytuły kwalifikacyjne. Lecz sądzimy, że kursy te nie powinny przeważać w działalności szkoleniowej NOT (nota bene odpłatnej). Pożądane byłoby, aby przynajmniej tyle samo uwagi poświęcono organizowaniu kursów odnawiających wiedzę inżynierów i techników.

W sumie należałoby więcej uwagi zwracać na wewnętrzne życie ogniw NOT, bo ono decyduje o opinii i randze organizacji.

PIOTR CHOJNACKI

Dalekie a bliskie

O d kilku już ładnych lat konsekwentnie ukazują się pozycje z cichej, ale mającej przysięgłych zwolenników serii Klubu Interesującej Książki, sygnowanej przez PIW.

Książka Claire Etcherelli – „Eliza, czyli życie prawdziwe”, młodej Francuzki, debiutantki, z miejsca przyniosła jej nagrodę „Prix Femina” w r. 1967. Nagrodzie pisma kobiecego nie dziwie się, w końcu to po wieść o polityce i o miłości, a o miłości pisać potrafia zwłaszcza Francuzi, najsutelniej jednak francuskie kobie-ty. Jest czas wojny algierskiej, szczytowe napięcie, Paryż, fabryka samochodów, ona Fran-cuzka, on Algierczyk, w dodat-ku zaangażowany bez reszty w pracę polityczną. Trudno o lepszą płaszczyznę dla spięć, dla zgranej reżyserii ludzkich dramatów. Ale właśnie reży-serii tu nie ma. Autorka zna pracę od podszewki, zna ży-cie, o czym świadczy jej bio-graphia, awansującej ciężko dziewczyny z prowincjonalne-go miasteczka. Chyba zna i uczucia, bo i o nich pisze prawdziwie, naturalnie, z nie-słychanym ciepłem, z pełnią

niegdy niezaspokojonego wy-czekiwania na spełnienie prze-znaczenia. I równie prawdzi-va jest fabryka oraz wojna, okrutna, zagładająca jakby za mgły, z daleka, a prze-cież wszechobecna.

Autor „Wilczego ziała”, Wil Lipatow, przedkłada no-wą powieść, też o akcji u-mieszczonej na syberyjskiej ziemi, tak mu bliskiej, też tro-pięcej ludzki los, wnijkającej

Z KSIĄŻKA NA TY

w motywy postępowania, szu-kającej platform etyczno-mo-ralnych dla wyrażenia świata. „Wiejski Sherlock Holmes”, zwodzi nieco tytułem, bo choć jest i zbrodnia, i śledztwo, i śmieszawy milicjant w roli detektywa-psychologa, to wszy-stkie te rekwiizyty tworzą w końcu tylko sztafaż, pod któ-rym autor szuka zjawisk głę-bszych, pragnąc ukazać ludzi mu najbliższych, z trudnej Sy-berii, urzekającej krajobraz-em i specyficzną swą aurą.

I jeszcze jeden tytuł z serii KIKU, „Wolf Solent” Johna Cowpera Powys'a, zmarłego

przed sześciu laty jednego z seniorów angielskiej literatu-ry. Autor-filozof, pedagog, krytyk, w książce tej, przez bę-dącą niejako jego alter ego postać Wolfa Solenta ukazu-je swój stosunek do życia i wszelkich jego przejawów, do kumentując treścią prawdę swojej teorii, określanej jako konieczność przeciwności, ist-nienia obok siebie w przemie-szaniu pierwiastków zła i do-bra pod każdą ich formą.

Kapitałną inicjatywę, kon-sekwentnie realizowaną, pod-jął PIW przed kilku laty: za-poznanie czytelnika polskie-go na bieżąco z najlepszym dorobkiem nowelistycznym współczesnej prozy radziec-kiej. I oto otrzymujemy obec-nie siódmy już tom tego cyklu, mieszający tym razem opowia-dania z lat 1966-67. „Spotka-nie na szlaku” mieści utwory 25 autorów, od tak znanych: Okudźawa, Grossman, Trifo-now, Granin, Lipatow, Pierwo-majski, po teksty młodych de-biutantów.

Z polskich nowości pra-gnąłbym zwrócić uwagę na ka-pitałny uzupełnień i wyjątkowy na tle naszej prozy tomik opo-wiadań J. Z. Kędzierskiego „Opowiadania angielskie”. Autor od lat zamieszkuje w Anglii, on to wszakże jest au-torem „Historii Anglii”, zajął się najwidoczniej silnie nurtu-jącym go problemem nieprze-zwyčajnej obcości dwóch światów, jakim jest świat an-glosaski, zrutyniały, zakotwi-czony od pokoleń i zawsze szaleńczy, nieobliczalny świat reprezentowany przez polskich emigrantów. Temat szeroki, wielki jak rzeka, trudny, może niekiedy nawet bolesny. Kęd-zierski zjadliwy to autor, złośliwiec, na swoich i obcych nitki suche nie zostawi, ob-smaruje, wykipi, wyśmieszy, wydrwi jak nikt chyba inny. Ale... ale pod tym wszystkim jakim kryje się ukochanie i tego polskiego szaleńca, lba zapalonego, a także i zimno-krwistego syna Albionu. Uko-chanie po prostu człowieka.

EUGENIUSZ PAUKSZA

W Pałacu Kultury udostęp-niona została zwiędzają-cym wystawa, na którą zło-żyły się prace plastyczne nauczy-cieli województwa poznańskiego w dziedzinie malarstwa, grafiki i rysunku. Wystawa ta stanowi nie jako próbę bilansu dorobku a-matorów – plastyków-nauczycie-li w ostatnich latach. Warto przy tym dodać, że właśnie środowi-sko nauczycielskie cechuje obec-nie największą aktywność w ska-li całego ruchu amatorskiego na naszym terenie w tej dziedzinie. Prace nauczycieli wielkopolskich często reprezentowane są na róż-norodnych przeglądach ogólno-polskich oraz wewnętrznych nau-czycielskich wystawach klubo-wych.

Wystawy tego typu jak ta bu-dzą z reguły serdeczny, ciepły stosunek zwiedzających. Mamy tu do czynienia bowiem z twór-czością uprawianą rzetelnie, na własny rachunek, dla własnej satysfakcji, dla samej przyjem-ności malowania czy rysowania.

PLASTYKA

Dorobek amatorów – nauczycieli

Rola nauczycieli w dziedzinie kształtowania smaku estetycz-ne-go młodzieży jest przy tym zbyt poważna, aby można było nie do-ceniać korzyści, jakie przynosi nam ich obcowanie ze sztuką. Bardzo trudno jednak zarazem jest ustosunkować się do nich krytycznie. Trudno znaleźć bo-wiem inne kryteria niż te, który-mi posługujemy się zazwyczaj przy ocenie twórczości zawodo-wnych plastyków, a przecież sytua-cja i możliwości artystyczne ama-torów są tak bardzo różne. War-to jednak zwrócić uwagę na kil-ka prac. Na przykład na poety-ckie w swym działaniu pejzaże konińskie Ryszarda Michalskiego,

studia krajobrazowe Michała Poźniaka i Jerzego Struka czy plansze graficzne Czesława Wo-sia.

Wystawa, prawdę powiedzia-wszy, nie prezentuje jednak cało-ściu dorobku nauczycielskie-go w dziedzinie plastyki. Poka-zuje tylko jeden jego nurt, ten bardziej tradycyjny. Tymczasem – jak tego chociażby dowiodła niedawna ekspozycja malarstwa nauczyciela śremskiego Jerzego Jurgi – amatorzy podejmują rów-nież (nie raz z powodzeniem jak właśnie było to w Śremie), pró-bę dotrzymywania kroku plastycz-nej nowoczesności.

O. B.

Pogoń za traconymi talentami

Dokończenie ze str. 3

Radzieckie szkoły matema-tyczne w Nowosybirsku, Mosk-wie, Kijowie, selekcjonowa-na przez olimpiady młodzieży, zatrzymują w internatach. Dla tych wybrańców zbyteczna jest tradycyjna szkoła i zaję-cia programuje się na miarę ich zdolności. Bezpośrednią opiekę nad nimi sprawują uc-zelnie i instytuty naukowe, a lekcje często sprowadzają się do dyskusji ucznia z uczonym. To jedyna droga aby nie za-przepsać talentów i umożli-wić wybitnym zdobywanie wiedzy proporcjonalnie do zdol-ności.

Jeżeli młody człowiek potra-fi przyswoić sobie program uniwersytecki w czasie krót-szym niż planowany, to nale-ży mu stworzyć odpowiednie ku temu warunki. Na całym świecie średnia wieku naukow-ców jest coraz niższa. Profes-or nie musi mieć szpakowa-tych skroni i być starszym pa-nem.

Od psychologów i pedago-gów dydaktyków oczekujemy skutecznej metody kształcenia

talentów. Zbyt skromny jest udział w tej dyskusji pracow-ników wyższych uczelni. Rozu-miemy wartość eksperymentu, cieszą się osiągnięciami poszczegól-nych ośrodków ale dlaczego nie korzystamy ze sprawdz-o-nych wzorów stosowanych przez naszych sąsiadów? Po-goń za utraconym czasem jest trudna. A my nawet do olim-

piad nie potrafimy zmobilizo-wać większej liczby młodzie-ży.

Jeżeli zaś chodzi o klasy z rozszerzonym programem na-uczania, to nazwijmy rzecz po-imieniu: licea matematyczno-fizyczne.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Wolne miejsca czekają na turystów

Ostatnie opady śniegu, jakie wystąpiły w kraju nie ominę-ły również Bieszczadów. Wpły-nęło to na znaczne ożywienie ruchu turystycznego w tym re-jonie, ale prawdziwego „na-jazdu” turystów, a zwłaszcza narciarzy spodziewają się przedsiębiorstwa turystyczne w okresie świąt i Nowego Roku. Wiele ośrodków np. Solina czy Myczkowce mają już zarezer-wowane wszystkie miejsca przez miłośników piękna Bieszczałów z całej Polski.

Niemniej jednak istnieją jesz-cze możliwości uzyskania miejsc w tym rejonie w okresie świątecz-nym. Szacuje się, że wolnych miejsc na terenie powiatów Sanok,

Lesko i Ustrzki Dolne jest jesz-cze kilkaset, przy czym są to miej-sca w hotelach, jak np. w Ustrzy-kach Dolnych, w domach turysty, np. w Sanoku, w domach wyciecz-kowych m. in. w Wetlinie, w sta-cjach turystycznych, m. in. w Ba-ligrodzie, Cisnej czy Dołżyce w schronisku, jak np. w Ustrzykach Górnych oraz w kwaterach prywatnych. Jeśli chodzi o te ostat-nie, to wiele z nich, zwłaszcza w pow. Ustrzki Dolne oferuje rów-nocześnie całonocne utrzymanie.

Wyciąg narciarski, skocznia, atrakcyjne trasy narciarskie, sztuczne lodowisko w Sanoku itd. – wszystko to stoi do dys-pozyycji turystów, którzy zechcą odwiedzić zimą Bieszczady. PAP



PONIEDZIAŁEK

- 16.50 – Dla dzieci: „Zwierzyniec” w programie m. in. film z serii „Przygody dziwnego psa Huck-leberry”.
- 17.35 – „Echo stadionu” – pro-gram sportowy.
- 17.50 – „Hej, hej do kniej”.
- 18.25 – Z cyklu: Sylwetki X Mu-zy: „Bing Crosby”.
- 18.50 – „Eureka” – program po-pularno-naukowy.
- 20.15 – Teatr TV – Eugeniusz Kabato: „Przygoda z Agniesz-ka”.
- 21.35 – Z cyklu: Profile kultu-ry: „Fredreum – ballada o teatrze” (reportaż filmowy).
- 22.05 – „Skąd my się znamy” – program satyryczny.

WTOREK

- 7.50 – „Jak się pozbyć Helenki” – czechosłowacki film fabularny.
- 12 – Z cyklu: „Wybieramy za-wód”.
- 12.45 i 13.55 – Przysposobienie Rol-nicze: „Gleba jako środowisko wzrostu i rozwoju roślin”.
- 16.50 – „Struktury”.
- 17.10 – Telewizyjny Ekran Mło-dych.
- 19.05 – „Opowieści spod żagli”.
- 20.05 – „Ech grzyź to życie gorą-ce” – felleton filmowy.
- 20.30 – „Jak się pozbyć Helenki” czechosłowacki film fab.
- 21.40 – „Polygon”.

ŚRODA

- 10.25 – „Europolis” – rumuński film fabularny.
- 16.50 – Dla dzieci: „Pan Półka i spółka”.
- 17.25 – Magazyn ITP.
- 17.35 – „Socjolog i społeczeń-stwo”.
- 17.50 – „Nad Odrą i Bałtykiem”.
- 18.35 – Z cyklu: „Wielcy znani i nieznani” – „Bajkalski”.
- 20 – „Szukajcie swojej gwiazdy” transmisja I cz. koncertu roz-rywkowego z Sali Kongresowej. Scenariusz Włodzimierz Bielicki.
- 21 – „Światowid” – magazyn wy-darzeń międzynarodowych.
- 21.30 – Polska Kronika Filmowa.
- 21.40 – „O muzyce mówią”.
- 22.35 – Sprawozdanie z zawodów pływackich w Pradze.

CZWARTEK

- 12.45 i 13.55 – Mechanizacja Rol-nictwa: „Mechanizacja nawo-żenia obornikiem”.
- 16.50 – Dla młodych widzów – „Ekrany z bratkiem” – w pro-gramie m. in. film z serii: „Thierry Smialek”.
- 18.05 – „Pieśni gniewne”.
- 18.20 – Perspektywy techniki.
- 18.50 – „Czas stońca i róż” – film rozrywkowy.
- 20.05 – Teatr Kobra – Robert Tho-mas: „Drugi strzał”.
- 21.05 – „Przegląd muzyczny”.
- 21.35 – Rozmowy o książkach.
- 21.50 – „Tortura nadziei” – film TVP.

PIĄTEK

- 9.10 – „Uczta Baltazara” – polski film fabularny.
- 16.50 – Dla dzieci: Aula – sesja VII. Film. „Zrób to sam”.

15 XII – 21 XII

- 17.50 – „Nie tylko dla pań”.
- 18.10 – Kronika Tygodnia.
- 18.25 – Polska zza siódmej mie-dzy.
- 18.55 – „Przepraszamy za uster-ki” – aktualności satyryczne.
- 20.05 – „Komendant stancji” – polski film TV z serii: „Przy-gody pana Michała”.
- 20.35 – „Klucz do M-3” – pro-gram ekonomiczny.
- 21.05 – Teatr TV – Pierre Cor-neille: „Przedziwny kochanek”. Tłumaczenie – Stanisław He-banowski. Wykonawcy – akto-rzy scen wrocławskich.

22.15 – Rozmowy o książkach.

SOBOTA

- 10.30 – „Ostatni zachód słońca” – amerykański film fabularny.
- 14.05 – TV Kurs Rolniczy – „Wpływ wczesnego osadzenia na częstotliwość oproszeń”.
- 14.40 – Wychowanie fizyczne na-szych dzieci.
- 14.50 – Film krótkometrażowy.
- 16.30 – RWPG w akcji (z Mosk-wy).
- 17.40 – „Tele-ferie” – otwarcie. Dla młodych widzów: „Pół go-dziny dla rodziny”.
- 18.30 – „Rejs” – reportaż filmo-wy z cyklu: „Z kamerą po świecie”.
- 19.10 – „Protestujemy” – węgier ski film o Wietnamie.
- 20.20 – „Ostatni zachód słońca” – amerykański film fabularny.
- 22.25 – „Gramonhit 68” – filmo-wy program rozrywkowy.

NIEDZIELA

- 8.20 – TV Kurs Rolniczy: „Wpływ wczesnego osadzenia na często-tliwość oproszeń”.
- 8.55 – „Przypominamy – radzi-my”.
- 9.10 – Dla młodych widzów: „Ra-dosć i gorycz” – polski film TV z serii: „Cztery pancerni i pies” (odc. II).
- 10.30 – „Miasto muzeum” (Mosk-wa).
- 11.15 – „Melodie na dzień dobry”.
- 11.35 – „Twoi sąsiedzi”.
- 12.15 – Z cyklu: „Spotkania z mu-zyką” – spotkania z najmo-dszymi. Prowadzi Jan Krenz.
- 13.15 – Z cyklu: „W starym ki-nie”.
- 14.10 – „Porównania” – program wiejski.
- 15 – „Cecylia – lekarka wiejska” – film seryjny prod. franc.
- 15.25 – Dla dzieci.
- 16.05 – „Komendant stancji” – film produkcji polskiej TV z serii: „Przygody pana Michała”.
- 16.32 – Polska Kronika Filmowa.
- 16.45 – Klub Sześciu Kontynen-tów.
- 17.25 – Teatr Niedzielnny – Hele-na i Lech Karwaczy: „Ballady z miasta Łodzi”.
- 18.35 – Program Kabaretu „Drep-tak”. Scenariusz – Andrzej Wa-ligórski. Reżyseria – Witold Pyrkosz.
- 20 – „Igraszki z diabłem” – Jana Drdy. Wykonawcy – aktorzy scen warszawskich.
- 21.50 – Felieton literacki.

CODZIENNIE: Dobranoc – 19.20: Dziennik lub Monitor – 19.30: Politechnika – 14.25 i po-rodz. 22.20 z wyjątkiem soboty i niedziel. (b)



Można i tak

Raz po raz stawiane są ciekawe pytania, na przykład – dlaczego kobiety grają w szachy słabiej od mężczyzn? Temat taki podjęła w interesującym felietonie Milunka Lazarević. Jugosłowiańska dzien-nikarka i wybitna szachistka za-razem, wstawiła się swego czasu pokazem gry jednocześnie przeciw dwudziestu (1) mężczyznom. Jej szachowa symultana była bardzo udana.

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

Wielu Niemców poległo, kilkunastu było rannych, nasze zaś straty były bardzo małe.

– Mądrze toś, bracie, nie postąpił – zwracam się do niego. – Nie wiem, czy mamy już tę całą historię za sobą. Niemcy dowiedzieli się o nas i wątpię, czy zechcą zostawić nas w spokoju.

Do zapadnięcia zmroku jednak Niemcy nas nie niepokoili; więc doszliśmy do przekonania, że o nas zapomnieli. Odgłosy walki dochodziły z niedaleka: front przybliżył się z każdą go-dziną. Postanowiliśmy przedrzeć się w nocy do Gizówki, by tym samym podejść bliżej do walczących wojsk i zatrząć za sobą ślady. Sądził się też, że Gizówka prawdopodobnie jest już wolna.

Nasze przedsięwzięcia kończą się niepowodzeniem. Niemcy obsadzili gęsto wszystkie okoliczne miejscowości, drogi, za-rośla i dominujące w terenie punkty. Wysłane przez nas pa-trole nie mogą znaleźć luki w ich ugrupowaniu. Do rana ba-wimy się w ciuciubabkę; bezskutecznie. O świcie zagłębiły się w las i tu spokojnie odpoczywamy do godzin popołudnio-nych. Jednak Niemcy nie zrezygnowali. Silna ich kolumna wchodzi do lasu. Nasze ubezpieczenie wzięło bez strzału do niewoli kilku Niemców ze szpicy. Od nich dowiedzieliśmy się, że w naszym kierunku maszeruje cały pułk wraz z artylerią. Mają przecesać las i oczyścić teren za linią walczących wojsk.

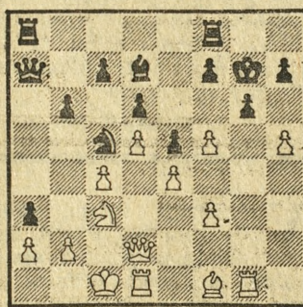
Rozwinęliśmy się w tyralierkę. Część członków sztabu obwo-du odskoczyła od głównych sił i schroniła się w gęstym za-gajniku po drugiej stronie leśnej drogi. Przeżyli ciężkie chwile. Nie obydło się bez strat: poległa „Pola”, dosłownie w ostat-niej minucie przed wyzwoleniem.

– 171 –

Zdaniem arcymistrza Bronsteina, dowiecnie wyłożonym w tygodnio-

Diagram nr 3

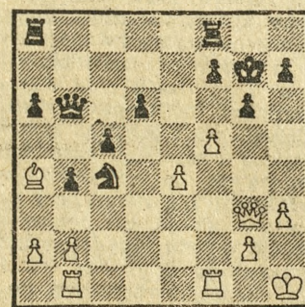
(Pozycja z partii W. Menchik – D. Thomas Londyn, 1932 r.)



Białe wygrywają

Diagram nr 4

(Pozycja z partii D. Bronstein – P. Keres Budapeszt, 1950 r.)



Białe wygrywają

Tymczasem Niemcy zauważyli naszą tyralierkę; rozwinęli się i ruszyli do natarcia. Przygwoźdzeni jednak naszym ogniem przywarli do ziemi, oczekując posiłków.

Zagrożeni okrzykiem postanowiliśmy stopniowo wycofać się na skraj lasu, by stamtąd przebić się przez linię frontu, na stronę Armii Czerwonej. Prowadząc bez przerwy ogień wyco-fujemy się powoli na wybrane pozycje. Mamy pierwszych ran-nych i zabitych, choć straty wroga są niewspółmiernie wyższe.

Walka trwa już kilka godzin. Na lewym skrzydle, gdzie znaj-dowałem się wraz z „Lisem” i innymi towarzyszami z dowódz-twa obwodu, nieprzypadkiem naciska coraz bardziej. Wycofujemy się do gęstego zagajnika, zatrzymujemy się na brzegu wyso-kiej skarpy. Za nami przesłutuje między drzewami skraj lasu; Niemcy są zbyt blisko, byśmy mogli się od nich oderwać. Zde-sperowani, postanawiamy bronić się do końca tu na miejscu. Zdajemy sobie sprawę, że na otwartej przestrzeni z łatwością wystrzelają nas jak kaczki.

W pewnym momencie pękła, mniej więcej w środku, linia naszej obrony. Wykorzystał to wróg i wpełznął w lukę nowe siły. Ku wyrwie skierowali się także ci Niemcy, którzy byli na-przeciw nas.

Poprzez gęste poszycie młodnika nie widzimy, co się dzieje przed nami. Nasza grupa, licząca siedmiu ludzi czolga się do przodu, chcąc zorientować się w sytuacji. Nikt nie prowadzi do nas ognia, nie świszczą pociski koło głowy. Przeciwnik, który był przed nami, gdzieś się zapodział. Jedynie gdzieś w prawo daleko od nas słychać pojedyncze strzały. Natomiast z kierunku frontu dochodzi nas głośna i gęsta strzelanina. Gluchy pomruk dział stale narasta.

Po pewnym czasie osiągamy gęsty zagajnik w głębi lasu, znajduje się w nim rozwidlenie dróg. Ukryliśmy się w nim dobrze zamaskowani, choć było to nieco ryzykowne, gdyż na-gami maszerowały bez przerwy kolumny wojska, artyleria i ta-bory. O mało nie wpadli na nas wóz taborowy, którego woź-nica usiłował na przelaj przegonić innych taborytów. W lesie zapanowała cisza, martwimy się o naszych towarzyszy, prze-widując najgorsze.

– 172 –

II liga na finiszu rundy jesiennej

Już tylko 2 kolejki spotkań pozostały do zakończenia rundy jesiennej, rozgrywek II ligi koszykarzy. W najbliższą niedzielę na własnych boiskach grać będą AZS Poznań i Stal Ostrów, zaś Warta na wyjeździe.

Przeciwnikiem AZS-u będzie Zastal Bydgoszcz. Spotkanie to odbędzie się o godz. 16 w sali sportowej AZS-u przy ul. Młyńskiej 14a. Przeciwnikiem Stali Ostrów jest Zastal Z. Góra.

Trzeci reprezentant Wielkopolski w II lidze koszykarzy — Warta, wyjeżdża do Społem Łódź. Spotkanie to ma wielkie znaczenie dla obu tych zespołów, znajdujących się aktualnie na czele tabeli. Zwyknie zostanie liderem tabeli i

Zagraniczne sukcesy polskich pięściarzy

Doskonale spisali się Jan Gałązka i Janusz Gortat, którzy brali udział w międzynarodowym turnieju rozgrywanym w Salzburgu i Wiedniu. Obaj zajęli w swoich wagach pierwsze miejsca.

Spotkania finałowe stały pod znakiem bardzo dobrej walki Jan Gałązki, który w wadze koguciej wysoko wypunktował Rumuna Pometcu. Polak zebrał wiele oklasków za świetną techniczną walkę. Bardzo dobrze spisał się również Janusz Gortat zwyciężając w wadze średniej wyraźnie na punkty znanego zawodnika NRF — Schmidta.

W Rydze rozpoczął się międzynarodowy turniej bokserski o memoriał Arnolda Knusisa, który po legi w walce z hitlerowcami. W eliminacjach wrocławski pięściarz Tadeusz Trażewski pokonał Leonarda Swarńskiego (Ryga), kwalifikując się do półfinału. (o-za)

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA, 13 GRUDNIA
Godz. 10 Turniej zapasniczy w stylu wolnym drużyn sześciu województw o wejście do I ligi. Sala WKS Grunwald przy ul. Marceleskiej. Od godz. 15 dalszy ciąg zawodów.

Godz. 10.15 III Ogólnopolskie zawody pływaków w pletwach o „Srebrną Płetwę Miasta Poznania”. Pływalska przy ul. Chwiałkowskiego 34.

Godz. 17 Lech — Korona Kraków. Mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi w sali przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 19 AZS Poznań — EKS Łódź. Mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi w sali przy ul. Młyńskiej.

Godz. 20.30 Złoty Złoty — Polonia Warszawa. Mecz o mistrzostwo I ligi koszykarzy. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 20.30 Złoty Złoty — Polonia Warszawa. Mecz o mistrzostwo I ligi koszykarzy. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 20.30 Złoty Złoty — Polonia Warszawa. Mecz o mistrzostwo I ligi koszykarzy. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 20.30 Złoty Złoty — Polonia Warszawa. Mecz o mistrzostwo I ligi koszykarzy. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 20.30 Złoty Złoty — Polonia Warszawa. Mecz o mistrzostwo I ligi koszykarzy. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 20.30 Złoty Złoty — Polonia Warszawa. Mecz o mistrzostwo I ligi koszykarzy. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 20.30 Złoty Złoty — Polonia Warszawa. Mecz o mistrzostwo I ligi koszykarzy. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 20.30 Złoty Złoty — Polonia Warszawa. Mecz o mistrzostwo I ligi koszykarzy. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 20.30 Złoty Złoty — Polonia Warszawa. Mecz o mistrzostwo I ligi koszykarzy. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 20.30 Złoty Złoty — Polonia Warszawa. Mecz o mistrzostwo I ligi koszykarzy. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 20.30 Złoty Złoty — Polonia Warszawa. Mecz o mistrzostwo I ligi koszykarzy. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Uwaga, absolwenci WSWF!

Zjazd najstarszych roczników

13 — 15 kwietnia 1970 r., w ramach uroczystości 50-lecia Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu, odbędzie się zjazd koleżeńskich absolwentów, najstarszych roczników. Wezmą w nim udział absolwenci, którzy studiowali w Katedrze WF w latach 1919 — 22, w Studium WF w latach 1923 — 50 oraz w WSWF w latach 1950 — 52. Komitet Organizacyjny Zjazdu, którego siedziba znajduje się w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 55, prosi wszystkich absolwentów z wyżej wymienionych roczników o podanie aktualnych adresów, w celu przesłania zaproszeń na Zjazd. (s)

Poznańscy szachiści odnoszą sukcesy

Wielokrotna mistrzyni okręgu Hanna Ereńska-Radzińska weszła do finału mistrzostw Polski na rok 1970. W rozgrywkach eliminacyjnych, które odbyły się w Kielcach, przy udziale 20 zawodniczek Ereńska zajęła 2 miejsce za Kołacz (Katowice). Adamczewska z Lecha uplasowała się na 12 miejscu.

W Bydgoszczy, w półfinałowych rozgrywkach MP odniósł zwycięstwo mistrz Bogdan Pietrusiak z Lecha wyprzedzając Filipowicz (W-wa) i Żółtka (Łódź).

Po 5 rundach rozgrywek półfinałowych w Katowicach prowadził Pytel (Lublin) 4 pkt. przed Gąsiorowskim (Kraków) 3,5 i Ereńskim (Poznań) 3. Poznański ma szansę na wejście do finału mistrzostw Polski.

Dzisiaj o godz. 10 w Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej zostanie rozegrana ostatnia runda eliminacji mistrzostw Polski. Wejście do finału zapewnił już sobie Jędrzejczak z Krakowa i Sznapik z Warszawy. O tym, kto zostanie trzecim finalistą, Balcerowski czy Witkowski — obaj byli mistrzowie Polski — zdecyduje wynik partii Nowaka z mistrzem Fronczkiem. (nt)

W międzynarodowym turnieju szachowym kobiet, w Moskwie Polka Anna Jurczyńska zremisowała z Natallą Titorenko (ZSRR).

Piątek był dniem odpoczynku dla pięściarzy — uczestników międzynarodowego turnieju na dzień olimpijskich.

Reprezentacje podejmowały pa-tronujące im zakłady pracy.

W grupie dziewcząt prowadził Jolanta Trebińska (Ogniwo Warszawa) przed koleżanką klubową — Ewą Zielińską i Wandą Błaszczuk (SKS Kraków). (o-za)

Dzisiaj na ringu

Międzynarodowy mityng w Poznaniu

Międzynarodowy mityng pięściarski, mający się odbyć w Kalszu, rozegrany zostanie dzisiaj, o godz. 19, w sali GKS Olimpia, przy ul. Promienistej.

W mityngu wystąpią zawodnicy NRD i Rumunii. Okręg poznański reprezentować będą: Langer, Zb. Olech, Musiał, R. Marcinak, B. Jakubowski, Wołosz, Skowroński, Weigelt i Raducki.

Barw NRD bronić będą zawodnicy w następujących wagach: muszej — Gartenbach, koguciej — Schulz, średniej — Juttke, półciężkiej — K. Anders, ciężkiej — B. Anders. W pozostałych wagach walczyć będą zawodnicy rumuńscy.

Przedprzedaż biletów oraz wydanie kart wolnego wstępu, odbywa się dzisiaj od godz. 8 do 13 w sekretariacie POZB przy ul. Wrocławskiej 5.

Dzisiejsza impreza bokserska jest ostatnią, jaką oglądać będzie my w tym roku w Poznaniu.

W Rzeszowie odbyły się międzynarodowe zawody zapasnicze w stylu wolnym, w którym wice-mistrz NRD, zespół SC Lipsk pokonał mistrza Polski — Stal Rzeszów 8:2.

Na odbywającym się w Vrnjacie Banji międzynarodowym turnieju o puchar mistrzyń krajów europejskich Krystyna Radzikowska wygrała w siódmej rundzie z Holenderką Tuk, a w ósmej odłożyła partię z Azenową (Bułgaria). Polka zajmuje aktualnie 8 miejsce z 3 pkt.

W grupie dziewcząt prowadził Jolanta Trebińska (Ogniwo Warszawa) przed koleżanką klubową — Ewą Zielińską i Wandą Błaszczuk (SKS Kraków). (o-za)

W grupie dziewcząt prowadził Jolanta Trebińska (Ogniwo Warszawa) przed koleżanką klubową — Ewą Zielińską i Wandą Błaszczuk (SKS Kraków). (o-za)

W grupie dziewcząt prowadził Jolanta Trebińska (Ogniwo Warszawa) przed koleżanką klubową — Ewą Zielińską i Wandą Błaszczuk (SKS Kraków). (o-za)

W grupie dziewcząt prowadził Jolanta Trebińska (Ogniwo Warszawa) przed koleżanką klubową — Ewą Zielińską i Wandą Błaszczuk (SKS Kraków). (o-za)

W grupie dziewcząt prowadził Jolanta Trebińska (Ogniwo Warszawa) przed koleżanką klubową — Ewą Zielińską i Wandą Błaszczuk (SKS Kraków). (o-za)

W grupie dziewcząt prowadził Jolanta Trebińska (Ogniwo Warszawa) przed koleżanką klubową — Ewą Zielińską i Wandą Błaszczuk (SKS Kraków). (o-za)

W grupie dziewcząt prowadził Jolanta Trebińska (Ogniwo Warszawa) przed koleżanką klubową — Ewą Zielińską i Wandą Błaszczuk (SKS Kraków). (o-za)

W grupie dziewcząt prowadził Jolanta Trebińska (Ogniwo Warszawa) przed koleżanką klubową — Ewą Zielińską i Wandą Błaszczuk (SKS Kraków). (o-za)

W grupie dziewcząt prowadził Jolanta Trebińska (Ogniwo Warszawa) przed koleżanką klubową — Ewą Zielińską i Wandą Błaszczuk (SKS Kraków). (o-za)

W grupie dziewcząt prowadził Jolanta Trebińska (Ogniwo Warszawa) przed koleżanką klubową — Ewą Zielińską i Wandą Błaszczuk (SKS Kraków). (o-za)

W grupie dziewcząt prowadził Jolanta Trebińska (Ogniwo Warszawa) przed koleżanką klubową — Ewą Zielińską i Wandą Błaszczuk (SKS Kraków). (o-za)

Centrala Wytwórczości i Handlu Dewocynego „Ars Christiana” w Warszawie, ulica Ogrodowa 37

prosi o składanie ofert na dostawę LAUREK KOMUNIJNYCH, PAMIĄTEK, ALBUMÓW, WIANKÓW oraz KARNETÓW WIELKANOCNYCH, PISANEK itp.

w nieprzekraczalnym terminie — do dnia 5 stycznia 1970 roku.

Informacji udziela Dział Handlowy — telefon 20-70-01, 02, 03. K9040

W „KOZIOŁKACH” masz 7 stopni wygranych oraz zapewniony udział w losowaniu 83 NAGRÓD na GRUDZIEŃ. K9205

Przetargi

Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „Energo” Zakład Doświadczalny w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 54/56 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na samochód Nysa Mikrobus 501 — cena wywoławcza 29.800,— zł.

Do przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa prywatne i osoby fizyczne.

Przetarg odbędzie się dnia 30 grudnia 1969 r. o godzinie 9 w Zakładzie Doświadczalnym, przy ulicy Wawrzyńskiej 54/56.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest do złożenia, najpóźniej dzień przed przetargiem wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa.

Samochód „Mikrobus” można oglądać codziennie od godz. 8—10 na terenie Zakładu. K9088

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Poznaniu. OGŁASZA PRZETARG na wykonanie:

1. pomiarów oporności uziemień,
2. pomiarów oporności izolacji obwodów i uzwojeń silników,
3. badania skuteczności zerowania,
4. sprawdzanie wyzwalaczy termicznych,
5. badania oleju.

Termin wykonania ustala się na 28 lutego 1970 r. Otwarcie ofert nastąpi 14 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty składać można pod adresem: WSK — Poznań, ul. Rokietnicka 5 — Dział Gł. Energetyki. K9187

Pisania na maszynie — ucze. Pl. Wolności 2 w podwórzu III ptr. praw. 15783g

Sprzedaję Kozuch Jędrzejowski — damski sprzedam. Tel. 466-41. 15739g

Sprzedam nowe męskie kozuchy. Zakopiański tel. 680-55. 15528g

Wózki dziecięce spacerowe, głębokie i leżące — poleca Wytwórnia Z. Janke. Dąbrowskiego 88. 15255g

Mikrofony AKG. Neumann. Doświadczalne — sprzedam. Tel. 670-882.

Pianino zagraniczne, nowoczesne, pierwszorzędne — sprzedam 8.500 zł. Engla 7 m. 6. do godz. 19. 15087g

Sprzedam ładne stołce lustrzane antyczne. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15243g

Telewizor duży — gładki elektroniczny — okazję sprzedam. Poznań Obłotnicka 98 Woch. 15255g

Sprzedam meble regencyjne Kowalskich. Kuchnia, łazienka, sypialnia, szez. stołki kr. kr. piękne łóżko Garbary 61 m. 16. telefon 504-51. 15518g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii rosyjskiego. Telefon 672-502. 14988g

Tańców towarzyskich — wycieczka Adela Szczurkówna w Poznaniu. Al. Marceleskiego 2a. parter. 14672g

Dnia 11 grudnia 1969 r. zmarł nagle, przeżywszy 37 lat

kol. JERZY TOMCZAK

mistrz zlotniczy

W Zmarłym stracił serdecznego, ulubionego koleżkę i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się 15 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Miłostowie.

GRONO KOLEŻANEK I KOLEGÓW

Spółdzielni Pracy

Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optycznej w Poznaniu. 15257g

Dnia 12 grudnia 1969 r. zmarła nagle nasza ukochana matka, teściowa, babunia, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 68, śp.

KAZIMIERA TOMASZEWSKA

z domu MARSZAŁKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 14 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu (przy kościele parafialnym).

O tej bolesnej stracie zawiadamia z głębokim smutkiem

SYNOWIE I RODZINA

Swarzędz Poznań. 15899g

Dnia 12 grudnia 1969 r. zmarła nagle nasza ukochana matka, teściowa, babunia, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 68, śp.

KAZIMIERA TOMASZEWSKA

z domu MARSZAŁKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 14 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu (przy kościele parafialnym).

O tej bolesnej stracie zawiadamia z głębokim smutkiem

SYNOWIE I RODZINA

Swarzędz Poznań. 15899g

Dnia 12 grudnia 1969 r. zmarła nagle nasza ukochana matka, teściowa, babunia, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 68, śp.

KAZIMIERA TOMASZEWSKA

z domu MARSZAŁKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 14 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu (przy kościele parafialnym).

O tej bolesnej stracie zawiadamia z głębokim smutkiem

SYNOWIE I RODZINA

Swarzędz Poznań. 15899g

Dnia 12 grudnia 1969 r. zmarła nagle nasza ukochana matka, teściowa, babunia, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 68, śp.

KAZIMIERA TOMASZEWSKA

z domu MARSZAŁKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 14 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu (przy kościele parafialnym).

O tej bolesnej stracie zawiadamia z głębokim smutkiem

SYNOWIE I RODZINA

Swarzędz Poznań. 15899g

Dnia 12 grudnia 1969 r. zmarła nagle nasza ukochana matka, teściowa, babunia, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 68, śp.

KAZIMIERA TOMASZEWSKA

z domu MARSZAŁKIEWICZ

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe

WEŹMIĘ W DZIERŻAWĘ

POMIESZCZENIE

NA MAGAZYN PAPIERU

(może być stodoła)

o powierzchni od 750 do 1.000 m² na terenie miasta Poznania lub w okolicy Poznania.

Oferty należy składać w Poznańskim Wydawnictwie Prasowym, ul. Grunwaldzka 19, pokój nr 17. M9162

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnia:

— INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko z-cy głównego konstruktora,

— TECHNIKA MECHANIKA na stanowisko starszego konstruktora.

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30 telefon 460-31, wewn. 190. K8847

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Poznaniu, ul. Rycka 10, tel. 672-013 — zatrudni od dnia 1. I. 1970 r.

PRACOWNIKA — na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane wyższe wykształcenie i co najmniej 7 lat praktyki na stanowiskach kierowniczych w działach finansowo-księgowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia. K9261

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — budownia Zeliwa w Sremie — zatrudnia od 1. I. 1970 r. do Działu Głównego Automatyki:

AUTOMATYKÓW, TECHNIKÓW i MISTRZÓW ELEKTRYKÓW, TELETECHNIKÓW i ELEKTROMECHANIKÓW do pracy w charakterze AUTOMATYKÓW DZURNYCH oraz TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW do pracy w oddziale remontowym automatyki.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Oddziału Zeliwa — Srem, ul. Staszica. K906

Blam łazienki bułgarskiej, nowoczesny, duży rozmiar — okazję sprzedam. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15676g.

Rynny dachowe — siatki ogrodzeniowe — rury kołowe do pieców. Polecam. Dzierżewskiego 268. 15775g

Budynek gospodarczo-mieszkalny przy Poznaniu, młkowska działka, kole. autobus — miejsce, sprzedam — wydzierżawie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15728g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż — Grunwaldzka 19 dla 15833g.

Wille komfortowa jednorodzinna 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, gara

TEATRY

POLSKI — g. 16 i 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Advocatus diaboli”; OPERA — g. 19 „Czarodziejski flet”; OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłosenia”; MARCINEK — g. 11 „Lajkonik”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 17.30, 20 „Kochać” (szwedz. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Topkapi” (USA 16 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Różowa pantera” (ang. 16 l.); g. 20.15 „Zdobyc” (ameryk. 16 l.); g. 20.15 „Człowiek z Rio” (franc. 14 l.); g. 20.15 „Beniamin, czyli pamiętnik enotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12 „Awantura o Basie” (pol. 7 l.); g. 16, 18, 20 „Dlaczego kłamały” (franc. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Człowiek z Hongkongu” (franc. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); g. 18, 20.15 „Kolekcjoner” (ang. 18 l.); KOSMOS — g. 17 „Smierć Indianin” (rum. 11 l.); g. 19.30 „Zbyszek” (pol. 16 l.); MALTA — g. 16 „300 Spartan” (USA 11 l.); g. 18, 20 „Ciekie czasy dla gangsterów” (franc. 16 l.); MINITURKA — g. 15.30 „Szalony koń” (USA 11 l.); g. 17.30, 19.30 „Morderstwo w poniedziałek” (NRD 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Rzeka Czerwona” (USA 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Polowanie na meczyszyne” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Czarny mustang” (USA 11 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 „Rzeczpospolita babska” (pol. 14 l.); g. 20 „Czarny dzień w Black Rock” (USA 16 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15.30 „Przygody małej wydry” (USA 7 l.); g. 17.30, 20 „Pożegnanie z filmem” (Tom Jones) (ang. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Aleksander Newski” (radz. 12 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „W pełnym słońcu” (fr.-włos. 18 l.); RUSALKI (Szwedz.) — g. 17, 19.30 „Sasiedzi” (pol. 16 l.); SCALAPAN — g. 16, 18, 20 „Winnetou i Apanacz” (Jug. 11 l.); TECCA — g. 16.30, 19.30 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); WARTA — g. 9.30, 11.50, 13.30 „Ostatni Mohikanin” (NRD 11 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Synowie Kacie Elder” (USA 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19.15 „Strzał w ciemność” (ang. 14 l.); WILDA — g. 9.30, 11.30 „Trzej muszkieterowie” (I i II s. franc. 14 l.); g. 17.30, 20 „Cztery Damsy i As” (ameryk.-ang. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nie czynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Winnetou i Apanacz” (Jug. 11 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Afryka — Wybrzeże Kości Słoniowej”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — Szpital Miejski im. R. Szei ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.
Neurologia — Państw. Szpital Kliniczny im. Świeckiego ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, telefon 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania poradnictwo lekarskie tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatria (Chelmońskiego 20, g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-241, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53, Staroletska 72 (dyżur nocny).
Porady przeciwalkoholowe, tel. 639-18, dyżur informacyjny w dni powszednie g. 8-19.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurujący lekarz psychiatra — g. 8-22.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.15 Muzyka muzyczna; 8.44 Konc. żywcem; 9.15 Dł. kl. III-IV (wychow. muzyczny); „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Koncert rozrywkowy z nagrań Ork. Rozg. Bydgoskiej; 10.05 „A jak królem, a jak katem będziesz” fragm. pow.; 10.25 U progu romantyzmu; 10.50 Subtelne podobieństwo z cyklu „Rudowód człowieka” (2); 11 Dł. skłóć średnich; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 Rodzice a dziecko — sięgnijmy po książkę; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Dł. kl. III-IV Dar królowej Jadwigi — słuch.; 13.20 Pieśni i tańce — słuch.; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Czy znasz te książki — zagadka literacka; 14.30 Polska muzyka baletowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Lista przebojów Studia Rytm; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dziś pytanie... dziś odpowiedź; 19.30 Wędrowni muzycy po kraju; 20.25 Jak dobrze być żołnierzem; 20.47 Kronika sportowa; 21 Program tan. i dydaktyczny; 22.05 Parada ork. tan. i ich przebojów; 0.10 Program nocny z Warszawy.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Nasze spotkania; 8.55 Wielkopolski A 13 XII 1969 Nr 296 (8031)

Na straży interesów ludzi pracy

W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku obchodzili jubileusz 15-lecia istnienia związkowej inspekcji pracy inspektorzy pracy woj. poznańskiego. Rocznicą ta zbiegła się z 50-leciem opublikowania w „Robotniku” uchwały warszawskiej Rady Delegatów Robotniczych, która ograniczyła czas pracy do 8 godzin. Było to wezwanie pod adresem ówczesnego rządu polskiego, który dekretem specjalnie datowanym o dzień wcześniej 24 listopada 1918 r., lecz 3 dni po ukazaniu się publikacji, ustalił w Polsce 8 godzinny dzień pracy.

M. in. na straży tej zdobyczy, która uzyskała sobie prawo i przywileje w Polsce Ludowej, stoją inspektorzy pracy, zabiegający w swojej działalności o bezpieczeństwo załóg, o należyte warunki socjalne i bytowe. Wielkopolscy inspektorzy należą do czołówek krajowej. Ich zasługą jest poważne zmniejszenie się liczby wypadków przy pracy, co stało się woj. poznańskie na I mieście, a także mogą pochwycić się największą liczbą wizytacji.

AKTUALNOŚCI

● Sklep samoobsługowy (mieszny) nr 3 przy ul. Grochowskiej reklamuje przez duży plakat z dorodnym kuchaczem — galart, choć w słownikach języka polskiego go nie ma takiego słowa. Wiemy, że słowo to bywa — zamiast galarety — używane gwarowo, ale mimo to nie ma prawa egzystencji w naszej pięknej mowie.

● Dwie wystawy ilustrują dorobek niektórych pracowników Pałacu Kultury. W salonie wystawowym prezentowane są osiągnięcia Pracowni Rzeźby i Ceramiki, którą kieruje artysta-plastyk Stefan Niedzwiecki. Natomiast w holu złotym umieszczono wystawę fotografii i wycinanek z Pracowni Historii Sztuki kierowanej przez Ninę Antkowiak.

● Do końca grudnia można oglądać w klubie „Cybinka” przy ul. Warszawskiej wystawę malarstwa francuskiego. Wprawdzie prezentowane są reprodukcje znanych mistrzów, niemniej wspomniany klub obrał dobrą drogę przybliżenia arcydzieł sztuki stałym bywalcom tej placówki i liczni goście przypadkowcy.

● Kierownicy sklepów spożywczych będą mogli od 15 bm. interweniować o każdej porze w sprawie zaopatrywania ich placówek i ewentualnych braków. W tym bowiem celu Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego oddało do użytku telefon interwencyjny z numerem 534-75. Równocześnie reklamacje i odwołania można będzie załatwiać pod numerem 534-45.

● Właśnie dzisiaj przypada 20-lecie powstania Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej 10. Obecnie jest to jedna z najbardziej żywotnych placówek Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii. Od początku kierownikiem Domu Drukarza jest S. Kamiński, który stale zabiega o należyty dobor improwizacji i podnoszenie poziomu całej działalności tej placówki. (c)

8.55 Chwila muzyki; 9 Tańce ork. kompozytorów wiedeńskich; 9.35 Raportyż T. Zimeckiego pt. „Morfologia nonsensu”; 9.55 Na radiowej estradzie; 10.25 Musical morski; 11.25 Konc. Chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Podstawowa Szkoła Muzyczna w Poznaniu; 13.40 Spotkanie przy półce Henryk Bak; 14.05 Konc. estradowy; 14.30 Antykwarjat z kurantem „Polska fundacja w Lipsku”; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15 Po ogólnopolskim przeglądzie chorów nauczycielskich; 15.25 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Public. młodzieżowa; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Z cyklu „Poznań literacki” felieton; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.17 Gra i śpiewa zespół regionalny CPLA w Wilanowie; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Recital Tygodnia. Wyk. Kazimierz Odwroński — wiołenczela; 20.20 „Samo życie”; 20.38 Nemstein — „West Side Story”; 21.08 Wesoły kramik; 21.23 Muz. tan.; 22.30 Język francuski; 22.45 Zespół „Dziwiatek”; 23.15 Konc. muz. popularnej; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Czy to jest dobre? — muzyka na cenzurowanym; 17.30 „Sokół maltański” odc. 28 pow.; 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Podróżka kształca — magazyn; 18.20 Klub Grajacego Krakka; 19 Czyta mi pamiętniki — Antoni Uniechowski; 19.15 Radiowe Studio Piosenki; 19.45 Jazz 69 — Mel Brown; 20 Wieczór w „Nowym Zaczku” — bawimy się ze studentami; 20.30 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 20.45 Klub Grajacego Krakka — wydanie dla fonoamatorów; 21 Mikroradialny Adriany Rutkiewicz; 21.10 Krasnoludki sa na świecie — magazyn; 21.50 Suita tygodnia — Georges Bizet „Arleżanek”; 22.08 Śpiewa — Wilson Pickett; 22.15 Powieść w wyd.

W uznaniu tych zasług Prezydium WRN przyznało inspektorom pracy — Antoniemu Ratajczakowi i Józefowi Nogajowi ze Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego oraz Stanisławowi Gaszkowiakowi ze Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego”, które wręczył członek Prezydium WRN, wojewódzki inspektor — Konstanty Golik.

Wiele serdecznych życzeń dla aktywu oraz działaczy inspekcji przekazał również w imieniu Prezydium Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, sekretarz WKZZ — Edmund Kowalski. (b)

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Dom Kultury Kolejarka zapraszają na kolejne spotkanie w ramach prasowych przeglądów tygodnia, które odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 11 przy ul. Marchewskiego 130-140 w Domu Kultury Kolejarka.

Prelegentem będzie redaktor „Expressu Poznańskiego” — Leonard Wachalski.

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Przy rondzie na Ratajach stała kiedyś skrzynka pocztowa. Usunięto ją. Dlaczego — jeśli stała w nieodpowiednim miejscu — nie przesunęto jej lecz zlikwidowano? — pytają mieszkancy. Przecież do następnej skrzynki trzeba jechać aż 3 przystanki tramwajem w stronę Staroleki.

● Od poniedziałku czeka p. Jerzy Kaczmarek z ul. Jutrzenka 4 B m. 5 (Osiedle Świerczewskiego) na pracowników, którzy mieli usunąć awarię w kaloryferach, gdyż w każdym z nich działa tylko część żeberek. Temperatura w mieszkaniu dochodzi zaledwie 15 stopni.

● Mieszkańcy Osiedla Bonin z ul. Niesztachowskiej 54, że otrzymali wreszcie upragniony automat telefoniczny. Cóż z tego, kiedy założono go w klatce schodowej w bloku nr 50 przy ul. Niesztachowskiej. Drzwi wejściowe zamknięte o godzinie 22. Nikt więc z innych bloków po tej godzinie nie może z automatu korzystać.

dżw. — „Klub Pickwicka” — odc. 15; 22.45 Kwadrans w rytmie sirtaki; 23 „Maria” — poemat A. Malczewskiego; 23.05 Wieczorne spotkanie z zespołem The Tremeloes; 23.50 Śpiewa Eartha Kitt.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 8.20 „Samo życie”; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10.15 Wiosna; 10.20 40 minut melodii i piosenek; 11 „Rozgłoszenia Harcerska”; 11.40 Czy znasz mapę świata; 12.15 „Jarmark cudów”; 14 Radiowy magazyn przebojów; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. Życzeń; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzyzwiązkowych; 16.20 Teatr PR — „Der Kriegergefangene — jeniec wojenny” słuch.; 17.15 Piosenki polskie; 17.40 Gra Zespół Ludowy W. Bystrzyński; 18.05 Odwrozenie fragm. konc. z ok. 25-lecia Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Rzeszowie; 19.15 Przy muzyce o sportcie; 20.30 „Matysiakowie”; 21 Muz. tan.; 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.30 Konc. rozrywk.; 23.10 1001 drobniachów tanecznych; 0.10 Program nocny z Kielec.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodii i piosenka — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblem; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Muz. operowa; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Dla dzieci „Siedemnasta wiosna” słuch.; 16.30 Konc. Chopinowski z narażą Wiktorii Postnikowej; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR — Studio Współczesne „W niedzielny środy i piątki” słuch.; 18.40 Czajkowski: Temat z wariacjami; 19.17 „Album listów miłosnych” — Listy Brunona Schulza do Romany Halpernowej; 19.40 Z cyklu „Banaf i nonsens” — aud. rozrywk. Kto tam? Nikt? 20 Muz. rosyjska; 21.30 Tuzin rytmów tan.; 22.05 O-

Dzieła mistrzów introligatorów

Powodzeniem cieszy się trwająca już drugi tydzień wystawa eksponatów, (na zdjęciu jej fragment) Sekcji Introligatorskiej Cechu Rzemiosł Różnych. W ten sposób członkowie Sekcji, a wystawia swoje prace około 30 introligatorów, pragną uczcić 25-lecie Polski Ludowej i 50-lecie ist



Fot. (2) — K. Przychodzki

nienia Izby Rzemieślniczej. W gablotach pokazano majstersztyki znanych mistrzów, ozdobiennie oprawne tomy książek, albumy, klasery, przeróżne futerały, wśród których wyróżnia się pokazany futerał do dyplomu mistrzowskiego, z czerwonej skóry z tłoczonymi złotymi zgłoskami (dzieło Stanisława Sliwowskiego). Henryk Lewandowski zaprezentował dzieło o Wicie Stwoszu w oprawie pergaminowej. Ręce mistrzów potrafiły wyczarować prawdziwe dzieła sztuki introligatorskiej, z takich materiałów, jak skóra, pergamin, płótno, tektura. Wystawa potrwa tylko do 14 bm. (emp)

● Od trzech miesięcy brak w branie domu przy ul. Kościelnej 31 spisu lokatorów, który nie wiadomo dlaczego administracja zdążyła.

● I znów o niesprawnym i niepospasyanych chodnikach i to: na petli tramwajowej na Górczyńskim, na ul. Świętopełskiej i Dzierżyńskiego za przejazdem kolejowym obok kościoła oraz przy ul. Traugutta na odcinku wzdłuż szkoły i boiska.

● O braku — nawet w sklepach ZURIT — igieł do adapteru „Narcyz” — pisze nam Janek W. Inny z naszych czytelników pyta, dlaczego w sklepach znów brak de-naturatu?

...i odpowiedzi

● Mini-jarzeniówki rozprowadza WPH „Arged”. W hurtowni tej składaliśmy zamówienia na oprawy i transformatory ośmiowoltowe do jarzeniówek w czerwcu, październiku oraz 1 grudnia br. Zamówienia te nie zostały przyjęte przez „Arged” z powodu braku dostaw z przemysłu — wyjaśnia nam dyrektor MHD — Artykułami Gospodarstwa Domowego i Chemicznymi. Nam się jednak wydaje, że nie trzeba było wcześniej sprzedawać mini-jarzeniówek dopóki — nie będą skompletowane, bo wiadomo, że bez oprawek i transformatorów są one bezużyteczne. (js)

gólnopolskie i Pozn. Wiadomości Sport.; 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką; 23.35 Jazz na dobranoc. WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Jazz, który się nie starzeje; 15.05 „Na siódmej lawce” — opow. sensacyjne; 15.25 Zwierzenia prezentera; 15.50 Pięć bluesów; 16.10 — Anya Nya — rep.; 16.30 Teatrzyki i kabarety starej Warszawy; 16.50 Pomyłka z pointą — gawęda; 17 Niedzielne rytmy; 17.30 „Sokół maltański” — odc. 29 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Dźwiękami życia dłużej... — magazyn; 18.35 Przy pomyśle Mirian Makebe; 19 „Wdzięczność bez granic” — słuch.; 19.35 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Przypomamy kabaret „Waga bunda”; 20.20 Słynne konc. skrzypcowe — Antonio Vivaldi — Koncert skrzypcowy op. 8 „Pory roku”; 20.55 600 sekund dla tria Lambert — Hendricks — Ross; 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Suita tygodnia — Georges Bizet „Arleżanek”; 22.08 Śpiewa Wilson Pickett; 22.20 Prawdziwe, nieprawdziwe... reportaż; 22.35 Słynne koncerty skrzypcowe op. 8 Vivaldi konc. skrzypcowy op. 8 „Pory roku”; 23 „Maria” — fr. poematu A. Malczewskiego; 23.05 „Myzyczna noca”; 23.50 Śpiewa George Chelon.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.15-10.20 — „Twarz w oknie” — fab. film czechosłowacki; 10.55-11.25 — Geografia kl. V „Nad brzegami mórz Europy”; 11.55-12.25 Zoologia dla kl. VII „Owady”; 14.15 TV Kurs Rolniczy „Organizacja gniazd reprodukcyjnych”; 14.50 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 15-15.20 — „Młodzieżowy przekładaniec”; 16.35 — Dziennik TV 16.50 — „Konkurs 5 milionów” dla dzie-

Nagrody w konkursie „BĄDŹMY ZDROWI”

Na wstępie pragniemy przypomnieć jak powinny brzmieć prawidłowe odpowiedzi na 10 pytań w naszym konkursie: „Bądźmy zdrowi”: 1) Gruźlicę należy w dalszym ciągu traktować jako problem społeczny, 2) Ustawa o zwalczaniu gruźlicy została uchwalona w roku 1959, 3) Gruźlica powoduje zarażenie zwany prątkiem Kocha, 4) Na gruźlicę zachorować może każdy bez względu na wiek, 5) Najczęściej wykrywa się gruźlicę u chorych powyżej 50 lat, 6) Najczęściej wykrywa gruźlicę zdjęcia małowraźkowe, 7) Szczepionka przeciwgruźlica dla dzieci nosi nazwę BCG, 8) Drobiazgi tuberkulinowa pozwala na wczesne wykrycie gruźlicy u dzieci, 9) Chory systematycznie leczony ma szansę całkowitego powrotu do zdrowia, 10) Walka z gruźlicą może odnieść pełen sukces przez udział całego społeczeństwa w realizacji wskazań służby zdrowia, popieranie działalności Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą.

Oto pierwsza lista zdobywców nagród w VII Konkursie „Bądźmy zdrowi!” dla wszystkich: sokowirówka — B. Grabowska Szamocin; pledy — H. Góralska i L. Kachel Poznań; komplet pościeli — A. Galik Poznań; torba neseser — J. Ciupiński Poznań; szale damskie — J. Wawra, M.

Śliska jezdni i nieostrożna jazda przyczyną wypadków

Ostatnie wahania temperatury, odwilże i przymrozki stwarzają szczególnie niebezpieczne warunki jazdy. Stąd konieczność bezwzględnej ostrożności. Przypomina o tym raz jeszcze wczorajszy wypadek jaki wydarzył się w godzinach rannych na ul. Dzierżyńskiego przy ul. Kosińskiego.

Prowadzący samochód osobowy marki „Syrena” Eugeniusz P. wskutek poślizgu stracił panowanie nad maszyną. Samochód zatoczywszy łuk wpadł na chodnik, na oczekujących przy przystanku tramwajowym pasażerów i zatrzymał się dopiero na ślupie. W wypadku pięć osób doznało obrażeń z których dwie, po opatrzeniu zwolniono do domu. Trzy osoby: Maria Wilczak, Jan Pościel i Genowefa Lece niec doznały wstrząsu mózgu, złamań lub zwichnięć nóg oraz ogólnych obrażeń. Śledztwo w toku.

Również wskutek niezachowania ostrożności jazdy na śliskiej jezdni ul. Głogowskiej „Żuk” wpadł na taksówkę, a następnie na tramwaj linii nr. 4. Tym razem skończyło się na uszkodzeniach wszystkich trzech pojazdów. (za)

ci; 17.50 — „Kropla w oceanie” — film z cyklu „Świat, który nie może zginąć”; 18.20 — „Doświadczenia i perspektywy” — prog. public.; 18.40 — „Pegaz” przegląd kulturalny; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Dzbanuszek” nowela filmowa prod. USA; 21 — „Leningrad wieczorem” — program estradowy (Leningrad); 22 — Dziennik; 22.20 — Kino Interesujących Filmów „Moderato cantabile” — fabularny film francuski od lat 18.

NIEDZIELA: 8.10 — TV Kurs Rolniczy „Organizacja gniazd reprodukcyjnych”; 8.45 — Przypomnamy, razimys; 9 — Polski film TV z serii „Cztery pancerni i pies”; 9.45 — „Zaloga” oraz „Klub pancernych”; 10.15 „Piosenki dla ciebie” — koncert reklamowy; 11 — Film dokumentalny „Rodzi na człowieka”; 11.30 Międzynarodowy Turniej Bokserski „Nadziei olimpijskiej” (Łódź); 14 — Dzień nik.; 14.15 — Sezon muz.; „Madry gal”; 15 — Giovanni Pierluigi de Palestrina, do sonetów Petrarkę. Wykonawcy: Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego, balet oraz recytacje. Scenariusz: R. Urban Reż. — L. Dudziński. Scenografia — J. Kaliszczak. Program transmitowany będzie z Salu Ratusza Poznańskiego; 14.50 — „Przemiany”; 15.20 — „Cecylia — lekarzka wiejska”; 15.45 — Teatrzyk dla Przedszkolaków „Kamień na drodze”; Bajki Sergiusza Michajłowa; 16.25 — „Mał Basi” — polski film TV z serii „Przewody Pana Michała”; 16.55 — „Piorkiem i węglem”; 17.15 — Film rozrywkowy: „Roméo i Julia”; 17.35 Estrada literacka; 17.55 — „Hermes idzie przez świat” z cyklu: „Nowa poezja polska”; 18.15 — Recital piosenkarski Krystyn Sienkiewicz; 18.50 — PKF; 19 — Felieton literacki — przed kamerami Tadeusz Holu; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Urząd” — polski film TV. Adaptacja powieści Tadeusza Brzezi; 21.30 — Magazyn sportowy.

TV zastrzega prawo do zmian.

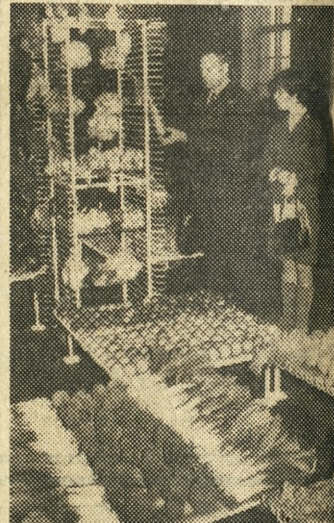
Wójcik i A. Soroczewska, Poznań; budziki — A. Sobczyńska, Fr. Borucki i B. Krzywiak Poznań; obrusy — St. Jeziorska, H. Kotlarek, Z. Jopek Poznań; T. Maćkajewska Gniezno i G. Jakubowska Czerwonak; turystyczne gratki elektryczne — P. Diebler, E. Kretkowska, K. Leśniewicz, J. Gałek Poznań, D. Wojciechowska Kalisz; żelazka turystyczne — E. Sołńska Leszno, S. Fabiańczyk Bytom, T. Walkowiak Bojanowo Starom, H. Tytkowska i B. Szajkowski Poznań; komplety serwetek do kawy — J. Zaniewicz, W. Piłkal, B. Tamborska. I. Tritt Poznań i A. Dębska Rusocin; kosmetyczki — J. Jarosik, M. Krajewski, H. Postek, M. Zakęs Poznań, M. Forecka Lwówek i U. Jaśkowski Rokietnica; rekawiczki — Z. Kwaśniewska Wolkowo, W. Sosmowski Otus i G. Niemczyk Osytrów, szal — L. Grzeszczyk Murawana Gołina; komplety przyborów toaletowych — Cz. Nowacka Puszczykowo, E. Ciesielska Lubusz Mały, B. Czajkowska Boruja Nowa, B. Pukacka Sroda, M. Olech Lipa, H. Janikowska Gniezno, M. Sauer Gniezno, H. Arning, E. Markowska i J. Kraskin Poznań. Nagrody wysłamy pocztą. (h)

Wieczór muzyki fińskiej

Przy blasku świec, w sali, na której ścianie znalazły się obok siebie flagi narodowe Finlandii i Polski oraz portret Jana Sibeliusa, odbył się ostatni wieczór poświęcony muzyce fińskiej. Ciekawą prelekcję, stanowiącą kompendium wiedzy o mało znanej muzyce kraju tysiąca jezior wygłosił asystent Muzeum Instrumentów Muzycznych — Stanisław Olecki. Prelekcję uzupełniały nagrania płytowe utworów Sibeliusa: II Symfonia D-dur op. 43 (wykonanie — orkiestra Gewandhaus z Lipska pod dyrekcją Karla von Garaguly) i poemat symfoniczny „Finlandia” (wykonanie — orkiestra Filharmonii Drezdeńskiej pod dyrekcją Heinza Bongardtha).

Impreza z okazji Święta Narodowego Finlandii przygotowała: Muzeum Instrumentów Muzycznych i Oddział Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Fińskiej w Poznaniu. (ad)

Giełda warzyw i owoców



Dwa dni trwała w sali Izby Rzemieślniczej Giełda Towarowa „Poznań 69”, podczas której Centrala Spółdzielni Ogrodniczych zaofiarowała kontrahentom z Poznania i Wielkopolski oraz innych województw warzywa i owoce oraz przetwory ze zbiorów 1970 r. W pierwszym dniu Gieldy, 11 bm., zawierano umowy z przedstawicielami handlu detalicznego Poznania i Wielkopolski: WOPP, WSS, PSS, gastronomii, chłodnictwa i przetwórstwa. Podpisywano porozumienia z przedstawicielami rejonowych spółdzielni ogrodniczych. Dotyczyły one dostaw owoców i warzyw na rok 1970 i I kwartał roku 1971. CSO oferowała 40 tysięcy ton warzyw, 13 tysięcy ton owoców, 14 tysięcy ton ziemniaków wczesnych, 1500 ton kwaszonek i 250 ton przetworów. Pozostałe nadwyżki warzyw i owoców pozostawiono do dyspozycji handlowcom z innych województw.

Na zdjęciu: fragment ekspozycji na Gieldzie. (emp)

Kto widział?

W dniu 20. 11. br. o godzinie 21.30 wyszła z domu i do chwili obecnej nie powróciła KATARZYNA WROBLEWSKA c. Józefa i Józefa, ur. 22. 03. 1892 r., ostatnio zam. w Poznaniu ul. Oleśnicka 7. Rysopis: wzrost średni, szczupły, budowy ciała, twarz pociągła, nos prosty, czoło wysokie, oczy czarne, włosy ciemne, przeplatane siwizną. Ubrana: w suknie koloru czarnego bez rękawów, na nogach buty tekstylne — bambosze koloru czarnego. Ktokolwiek wiedziałby o losie zaginionej lub jej miejscu pobytu proszony jest o powiadomienie Komendy Miejskiej MO w Poznaniu Plac Wolności 16, pokój 314, tel. 412-473 lub najbliższej jednostki MO. (na)